Nr. 7/8

LIPIEC-SIERPIEŃ

1947

WIADOMOŚCI RYNKU METALOWEGO

ORGAN
CENTRALI
HANDLOWEJ
PRZEMYSŁU
METALOWEGO

TREŚĆ:

OD REDAKCJI.

Dwa lata przem. met. na Ziemiach Odzyskanych — Inż. Dobrzański, Bytom.

Handel Art. Metal. na Ziemiach Odzyskanych — Mgr. Blachowski, Bytom.

Państwowe Składy Hurtowe na Zemiach Odzyskanych — Ł. K. Bytom.

Rola i spółdzielczość w dystrybucji — B. T., Katowice.

Dezyderaty zorganizowanego kupiectwa — Poprzęcki Miron, Warszawa.

Finansowanie pod plan — Jerzy Lindner, Bytom.

Nacjonalizacja Przemysłu po wojnie — Es-be, Bytom.

Problem stali — Herbich, W. Brytania.

Udział Przemysłu Metalowego w Targach Zagr. — Budziło, Warszawa.

Z rynku metalowego — H. J., Bytom.

W trosce o jakość wyrobów — inż. K. S., Bytom.

Wiadomości bieżące

Z wydawnictw

Wiadomości zagraniczne

ROK II. Nr. 7/8 (11) Bytom — 25 Sierpnia 1947 Cena numeru 30 zł.

Wiadomości Rynku METALOWEGO

ORGAN CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU METALOWEGO

OD REDAKCJI.

W początku września odbędzie się w Szczecinie, jednym z głównych miast Ziem Odzyskanych III Zjazd Przemysłu Ziem Odzyskanych. Będzie on niejako przeglądem osiągnięć przemysłu polskiego na tych Ziemiach w okresie ostatnich 12 miesięcy, dzielących nas od Zjazdu we Wrocławiu, w październiku ub. roku.

Stanie się on równocześnie manifestacją naszego wysiłku organizacyjnego, pracy i nakładu kosztów finansowych, dzięki którym Ziemie te zaludniono, zagospodarowano i złączono ściśle z resztą Kraju.

Wysiłki te są widoczne dla każdego, tak samo jak sukcesy na wszystkich polach i są one najlepszą naszą odpowiedzią na odgłosy wrogich Polsce kół zagranicznych i żądania niemieckie.

Zjazd odbędzie się w Szczecinie, w mieście portowym u ujścia Odry i siedzibie Okręgu Zachodnio-Pomorskiego. Projektowane poważne inwestycje zintensyfikują życie gospodarcze na tym terenie, czyniąc ze Szczecina port wywozowy dla Śląska i ośrodek przemysłu morskiego.

W osiągnięciach produkcyjnych przemysłu Ziem Odzyskanych nie brak jest Przemysłu Metalowego. Przejąwszy zrujnowane, ogołocone z urządzeń fabrycznych i planów konstrukcyjnych zakłady, których potencjał produkcyjny sprowadzony został praktycznie do zera, Przemysł Metalowy osiągnął po pierwszym roku udział produkcji Ziem Odzyskanych 4%, w roku 1946 — 19%, 1947 — 28%, — zbliżając się w szybkim tempie do zakreślonego sobie celu — t. j. 1/3 udziału ogólnej produkcji Przemysłu Metalowego.

Zagadnieniem znajdującym się nadal na czołowym miejscu, wśród aktualnych problemów gospodarczych, jest normalizacja handlu. „Bitwa o handel" trwa, przekształcając się w szeroko pomyślaną, planową operację mającą na celu nie tylko walkę z opanowywaną coraz skuteczniej spekulacją, lecz stworzenie podstaw dla pełnego unormowania handlu. Tak podjęta i realizowana normalizacja handlu daje pewność, że zagadnieniom wymiany poświęca się należytą uwagę, widząc słusznie w jej wadliwym funkcjonowaniu jedną z ważnych przyczyn utrudniających, czy zgoła uniemożliwiających stabilizację gospodarczą. Normalizacja handlu obejmie równocześnie jak widać z prac i planów Ministerstwa Przemysłu i Handlu wszystkie sektory, wszystkie szczeble działalności handlowej oraz wszystkie zagadnienia zarówno natury ogólnej, jak i koncepcyjnie z nią związane.

Fakt wszechstronnego potraktowania i objęcia zagadnień handlowych gwarantuje pełny sukces w prowadzonej „Bitwie o handel".

Inż. Jan Dobrzański, Bytom

Dwa lata pracy Przemysłu Metalowego na ziemiach Odzyskanych

W historii rozwoju przemysłu metalowego w Polsce dzień 24 marca 1945 roku winien być słusznie zanotowany jako data bardzo ważna. W tym bowiem dniu ekipy metalowców sformowane przez Południowe Zjednoczenie Przemysłu Metalowego w Katowicach przekroczyły granicę dawnej Polski by jako oficjalna reprezentacja polskiej administracji przejąć z rąk wojskowych władz radzieckich poniemieckie zakłady przemysłowe. Od tej daty zaczynają się heroiczne nieraz wysiłki wokoło zabezpieczenia i zagospodarowania zakładów przemysłowych, w których przetaczający się walec wojenny poczynił dotkliwe szczerby, unieruchomiając wiele z nich jeszcze po dziś dzień.

4½-letni okres wojny zmienił oblicze tych zakładów, zostały one zamienione w wytwórnie sprzę-

tu wojskowego, to też nie ma nic dziwnego w tym, że zwycięzca, traktując ich wyposażenie jako zdobycz wojenną, przejął je na rzecz swych odszkodowań wojennych. Poczęliśmy więc przejmować właściwe obiekty pofabryczne, do pojęcia bowiem fabryki jako zakładu produkcyjnego brakowało w tym czasie trzech podstawowych czynników, a to: archiwów rysunkowych, urządzeń i ludzi.

Proces przejmowania zakładów trwał do końca 1945 r. i dokonane w tym czasie zestawienie ilości i stanu przejętych zakładów w pełni uzasadniło przyjęty wniosek Komisji Przemysłów Metalowych II-go Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych, że — „potencjał produkcyjny przemysłu metalowego, uzbrojeniowego i elektrotechnicznego w chwili obejmowania go przez Władze Polskie był praktycznie równy „zeru".

Jesteśmy zatem w porównaniu do innych przemysłów w tym szczęśliwym położeniu, że zaczynając start od niczego niemal, łatwiej nam ocenić nasze wyniki. Jeśli o tym na wielu miejscach wypowiadamy się i publikujemy cyfry, to robimy to bynajmniej nie w celu reklamy, względnie zachęty, bo w zrozumieniu wagi wysiłku jaki w zagospodarowanie tych Ziem włożyć należy, takich podniet nam nie potrzeba, lecz robimy to z prostej konieczności zdania sobie sprawy jak daleko w tym forsownym marszu zaszliśmy i ile jeszcze drogi mamy do zrobiena do celu.

Przedwojenny program produkcyjny przejętych fabryk niezupełnie odpowiadał naszej strukturze gospodarczej i dlatego niewiele z nich można było odbudować na starą produkcję. Odbudowa dotyczyła przede wszystkim fabryk taboru kolejowego, częściowo wyrobów z blachy i drutu, oraz przemysłu precyzyjno-optycznego. Dla reszty fabryk należało opracować zupełnie nowy program produkcji, dostosowany do potrzeb Kraju i takie były pierwsze dyspozycje wydane przez kierownictwo naszego przemysłu. Powstają więc zupełnie nowe fabryki obrabiarek we Wrocławiu i Kuźni Raciborskiej, fabryki budowy maszyn w Gliwicach, Bytomiu, Jeleniej Górze i Opolu, fabryki aparatów chemicznych w Nysie, Świdnicy, gwoździ w Gliwicach, mebli stalowych w Nysie i wiele innych. Następuje komasacja fabryk i zwożenie resztek pozostałych obrabiarek do większych zakładów. Dużą pomoc w uruchomieniu fabryk dała akcja zbiórki obrabiarek pozostawionych przez niemców w młynach, papierniach i fabrykach innego przemysłu, oraz konsekwentna polityka Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego, forsująca inwestycje w fabrykach na tych Ziemiach. Cyfra 700 milj. zł. zainwestowanych w roku 1946 jest dowodem tego celowego nastawienia.

Rezultaty nie dały długo na siebie czekać.

Stan zagospodarowania fabryk na dzień 1 kwietnia 1946 r. a więc w momencie, kiedy działające dotąd Zjednoczenia Terenowe przekazywały fabryki Zjednoczeniom Branżowym, wyglądał następująco:

Tereny Śląska Opolskiego, Dolnego i Ziemi Lubuskiej.

Rodzaj Przemysłu	ilość fabryk	zatrudn. w 1939 r.	zainstalowane obrabiar.	zakładów uruchomionych	%	w nich obrabiarek	%	zatrudnienie	%
Przem. budowy obrabiarek	10	4200	1575	2	20	165	10	90	2,5
„ bud. maszyn, kotł. i konst.	55	20650	6850	27	50	540	8	1725	8,5
„ bud. aparat. chemicznych	2	850	305	—	—	20	6,5	50	6
„ bud. maszyn roln. i narz. gosp.	16	8550	2215	9	56	210	9,5	680	8
„ bud. armat. galant. met. i precyzyjn.	19	3670	1355	12	63	470	35,0	960	26
„ bud. lin stal. drutu i śrub.	3	3550	1250	2	66	260	21,0	690	19
„ wyr. z blachy i met. kolor.	18	4350	1290	7	39	430	33	520	12
„ odlew. żeliwa handl.	14	9500	2200	4	28	150	7	130	1,5
„ taborowy	2	10500	3700	2	100	520	14	3300	31
Razem:	139	65820	20740	65	47	2765	13	8145	12

Należy podkreślić, że ilość 65 zakładów uruchomionych już w tym czasie na tych obszarach była jedynie wynikiem stanu budynków, które po uskutecznieniu w nich remontów nadawały się do urządzenia fabryk.

Pozostałe obiekty fabryczne były bądź zniszczone przez działania wojenne, bądź też stały puste z tej prostej przyczyny, że nie było dostatecznej ilości obrabiarek i urządzeń, by rozpocząć w nich produkcję.

Przetwórczy przemysł metalowy skoncentrowany był poza Górnym Śląskiem głównie w rejonach miast Wrocławia, Nysy i Raciborza. Miasta te uległy poważnemu zniszczeniu wskutek działań wojennych a znajdujące się w nich fabryki podzieliły los tych miast. Utraciliśmy wskutek tego cenne fabryki maszyn, obrabiarek, aparatów chemicznych, oraz sprzętu motoryzacyjnego. To samo dotyczy dużego zespołu fabryk żeliwnych, odlewów handlowych, rozmieszczonego w rejonie Bolesławiec-Szprotawa-Nowa Sól. Uległy one częściowej likwidacji.

Działalność Zjednoczeń Branżowych od chwili objęcia przez nich fabryk na Ziemiach Odzyska-

nych cechuje troska o ustalenie i poszerzenie programów produkcyjnych a wysiłki zmierzają do najszybszego skompletowania tak aparatu produkcyjnego jak i administracyjnego.

Fabryki na Ziemiach Odzyskanych zaczynają nie tylko pracować normalnie, ale w poszczególnych działach branżowych produkcja ich zaczyna się stawać dominująca.

Jako symboliczną miarę dokonanego wysiłku obrać można znane powszechnie rezultaty pracy zespołowej kierownictwa i pracowników w Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu, której wyniki stanowią słuszną dumę naszego świata technicznego. Ale symboli takich może cichszych, ale niemniej godnych podniesienia ma przemysł metalowy na tych Ziemiach więcej. Godzi się wymienić niektóre zakłady ze słowami najwyższego szacunku i uznania za wkład pracy i osiągnięcie wyników.

Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów w Zielonej Górze rozpoczęły pracę w listopadzie 1945 r. nie posiadając w tym czasie ani jednej obrabiarki zdatnej do ruchu. W najtrudniejszych warunkach personalnych i komunikacyjnych doprowadzają Zakłady w czerwcu 1946 r. stan załogi do 140 ludzi i wypuszczają w tym miesiącu pierwszą setkę wagonów towarowych. Dziś przy tym stanie załogi produkują 250 wagonów-węglarek miesięcznie a ponadto wagony-cysterny i wagony-chłodnie.

Raciborska Fabryka Obrabiarek — Kuźnia Raciborska powstaje w połowie ubiegłego roku i już w kwietniu b. r. wypuszcza pierwsze „kołówki" tj. ciężkie tokarki do obróbki kolejowych zestawów kołowych. Fabrykę uruchomiano w bardzo ciężkich warunkach nie mając prądu, wody, środków transportowych i ogrzewania.

W zimie b. r. by nie przerywać pracy musiano w halach fabrycznych wykonywać specjalne przepierzenia, by z powodu braku ogrzewania zapewnić znośną temperaturę w miejscach pracy. Dziś jest to już zakład pracujący normalnie, posiadający organizację, mogącą stanowić wzór dla niejednej fabryki na starych ziemiach Polski.

Państwowa Fabryka Wodomierzy — Wrocław dźwignięta niemal z gruzów wysiłkiem kierownictwa i załogi wykazuje dziś wielką żywotność i śmiałość w pokonywaniu trudnych zagadnień technologicznych. Wielką zasługą fabryki jest to, że poza uruchomieniem dawnej produkcji wodomierzy opanowała i opracowała seryjną produkcję injektorów parowozowych, a więc urządzenia nawet przed wojną nigdy w Polsce nieprodukowanego.

Państwowe Zakłady Budowy Aparatów Chemicznych w Nysie pierwsze doprowadziły swój oddział — fabrykę aparatów gorzelnianych dawn. Schmidt i Strauch, do pełnego przedwojennego wyposażenia, objąwszy w niej puste hale fabryczne. Dziś produkcja tego działu osiąga pełną normę przedwojenną.

Walcownia Drutu w Gliwicach może się poszczycić doskonałą organizacją swej produkcji. Zainstalowane przez nią urządzenie do fabrykacji gwoździ może być wzorem dla innych fabryk.

Uznanie należy się kierownictwu i załodze **Państwowych Zakładów Przemysłu Motoryzacyjnego dawn. Stoewer w Szczecinie,** które w warunkach prawdziwie pionierskich, jako najbardziej na zachód wysunięta placówka przemysłu metalowego. wkładem swej pracy przyczyniły się do usuwania trudności na odcinku motoryzacyjnym.

Niesposób wymienić wszystkich „cichych symboli" przemysłu metalowego, których osiągnięcia w okresie minionych dwóch lat świadczą o pasji pracy i umiejętności pokonywania trudności.

Wspólny cel t. j. zwiększenie swego udziału w ogólnej produkcji przemysłu metalowego, stale przyświecał ich wysiłkom.

Udział ten istotnie wzrasta i jeżeli z końcem r. 1945 wynosił tylko 4% to w roku 1946 podniósł się na 19% a obecnie dosięga 24%.

Powinniśmy wszyscy wiedzieć o tym, że 70% produkcji wagonów kolejowych pochodzi z fabryk Ziem Odzyskanych, że 50% produkcji Zjednoczenia Przemysłu Maszynowego jest tam wykonywane, że 65% wartości faktury przemysłu precyzyjno-optycznego pochodzi z dostaw fabryk na Ziemiach Odzyskanych.

Winniśmy wiedzieć, że Gliwickie i Bytomskie Zakłady Budowy Maszyn produkują dziś dźwigi przeładunkowe dla naszych portów w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie, że w tych zakładach buduje się ponadto urządzenia górnicze, hutnicze, urządzenia do nawęglania kotłowni, podnośniki parowozowe i maszyny dźwigowe.

Należy podać do wiadomości takie fakty, że odlewnia w Nowej Soli podjęła się dostawy ciężkich i skomplikowanych żeliwnych odlewów jako okładzin dla tunelu kolei podziemnej w Moskwie, że w odlewni w Nysie wykonują się ługo-odporne aparaty dla produkcji sody.

Przemysł wyrobów z drutu wykonuje tu najpoważniejsze liny dla górnictwa a przemysł wyrobów z blachy — wiadra, beczki ocynkowane, puszki dla konserw i opakowania blaszane, piece kuchenne i artykuły gospodarstwa domowego. Ponadto 10 fabryk produkuje maszyny rolnicze a 5 fabryk sprzęt gospodarczy, śruby, armatury.

Niesposób pominąć faktu utworzenia tu na Ziemiach Odzyskanych ośrodków umysłowej pracy technicznej jakimi są: Centralne Biuro Konstrukcji Maszynowych w Bytomiu i Biuro Konstrukcyjne maszyn papierniczych aparatury celulozowej w Jeleniej Górze, które swą pracą rozszerzają wachlarz produkcji naszych zakładów.

W trosce o zapewnenie dopływu sił fachowych powstały na tych Ziemiach ośrodki szkoleniowe w Gliwicach, Jeleniej Górze, Wrocławiu, Zielonej Górze i w wielu innych miejscowościach. Z ośrodków tych będzie czerpał przemysł metalowy konieczne uzupełnienia, gdyż jasne jest, że stopień wykorzystania możliwości produkcyjnych fabryk nie został jeszcze w pełni osiągnięty. Na przeszkodzie temu stoi, poza lokalnymi trudnościami osiedlenia pracowników, przede wszystkim brak wyposażenia. które nie mogło być w tak krótkim czasie doprowadzone do stanu odpowiadającego potrzebom.

Wśród wielu zagadnień zwrócono też pilną uwagę na szybkie uruchomienie przemysłu na terenach Pomorza zachodniego. Był to problem o tyle ciężki. że fabryki na tych terenach były bardzo zniszczone a trudności komunikacyjne i związany z tym dowóz materiałów bardzo utrudniony.

Niemniej do dnia dzisiejszego przemysł metalowy zdołał na tamtych terenach uruchomić:

1 fabrykę obrabiarek,

2 fabryki maszyn, kotłów i aparatów chemicznych,

1 odlewnię żeliwa,

5 fabryk maszyn rolniczych,

3 fabryki puszek konserwowych i opakowań blaszanych,

2 fabryki lin stalowych i wyrobów z drutu,

1 fabrykę sprzętu taborowego, oraz

1 fabrykę sprzętu motoryzacyjnego.

Łącznie zatym uruchomiono 16 fabryk, co z uwagi na słabe uprzednio nasilenie przemysłu metalowego stanowi poważne wykorzystanie istniejących możliwości na tamtejszych terenach.

Na 250 zakładów, względnie zespołów administracyjnych, podległych C. Z. P. Metalowego pracuje obecnie na Ziemiach Odzyskanych 70 jednostek czyli 28%. Zakłady te należą do wszystkch 15 Zjednoczeń Branżowych i wszystkie one w jednakowym stopniu zainteresowane są w szybkim ich rozwoju.

Istnieje więc w pełni uzasadniona nadzieja, że przyjęty na II-gim Zjeździe Przemysłu Ziem Odzyskanych wniosek Komisji Przemysłów Metalowych. wyznaczający udział produkcji fabryk przemysłu metalowego na Ziemiach Odzyskanych na 33% w r. 1949 zostanie przez te fabryki osiągnięty.

Mgr. Blachowski, Bytom

Handel Artykułami Metalowymi
na Ziemiach Odzyskanych

O ile odnośnie produkcji na Ziemiach Odzyskanych posiadamy dokładne dane, o tyle dane statystyczne dotyczące handlu są niekompletne. Z tego względu odtworzenie dokładnego obrazu obrotów handlowych na tych terenach jest sprawą trudną i ograniczyć się musi do podania szeregu luźnych informacyj i danych. Wobec jednak braku wiadomości handlowych z tego terenu uważamy za celowe ująć te dostępne dane i stwierdzone fakty w ramy krótkiego artykułu sprawozdawczego zwłaszcza, że tak samo jak w całym kraju waga zagadnień handlowych narasta również na Ziemiach Odzyskanych a w miarę ich zagospodarowania problemy handlu grać będą coraz większą rolę.

Rozmiary handlu na określonym terenie warunkuje między innymi poziom potrzeb konsumentów, stopień uprzemysłowienia obszaru oraz znajdujące się zapasy towarów. Zapasy remanentowe poniemieckie stanowiły pierwsze główne źródło w zaopatrzeniu napływającej ludności. Akcja F.I.O.P.Z.O. intensyfikująca od strony Państwa upłynnienie remanentów miejscowych — z jednej strony, oraz wspomniany fakt zaopatrywania się osiedlającej się ludności głównie z miejscowych źródeł, wyraźnie wytyczały strumieniowi dóbr jednokierunkowe łożysko z Ziem Odzyskanych do reszty kraju. Ten stan rzeczy występował szczególnie wyraźnie w roku 1945. Dostawy artykułów Przemysłu Metalowego na Ziemiach Odzyskanych w tym okresie ograniczają się raczej do zaopatrzenia komunikacji i przemysłu. Dopływ artykułów metalowych o charakterze konsumcyjnym był niewielki i obejmował głównie wyroby emaliowane i ocynkowane, gwoździe i podkowy. Rok następny cechuje już nietylko intensyfikacja obrotów z kierunkiem od Ziem Odzyskanych, ale równocześnie pogłębienie i rozszerzenie strumienia artykułów przemysłu metalowego płynącego do tych Ziem z obszarów Polski Centralnej i Południ. Przyczyna tego, obok zwiększenia się liczby ludności i wyczerpywania się zapasów miejscowych szeregu artykułów, tkwiła w rozbudowie sieci terenowej handlu hurtowego i detalicznego, oraz zetknięciu się na skutek tego na szerszej płaszczyźnie z odbiorcami. Poważnym czynnikiem zwiększającym wymianę towarową na Ziemiach Odzyskanych, była akcja „Przemysł dla Wsi", w ramach której Ziemie te partycypowały w znaczniejszym już odsetku w odbiorze artykułów masowych Przemysłu Metalowego. Wobec braku dokładnych i pełnych danych można podać w przybliżeniu tyko ogóny udział Ziem Odzyskanych w obrotach artykułami masowymi Przemysłu Metalowego. Udział ten ogólny wynosił przypuszczalnie w r. 1946 około 4% i miał tendencje wzrostu.

Handlem artykułami metalowymi na Ziemiach Odzyskanych zajmują się zarówno placówki państwowe jak i spódzielcze oraz prywatne. Sieć handlu państwowego stanowią przede wszystkim własne Składy Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego we Wrocławiu, Gdańsku i Szczecinie oraz Składy PPSZ i Central Żelaza i Stali współpracujące na podstawie specjalnej umowy. Również i niektóre terenowe placówki P. C. H. do sieci tej należały. Handel państwowy posiada obecnie na Ziemiach Odzyskanych we wszystkich głównych miejscowościach swe placówki: we Wrocławiu, Szczecinie, Opolu, Wałbrzychu, Jeleniej Górze, Gliwicach i Gdańsku. Spółdzielczość posiada około 20 placówek, które handlują artykułami Przemysłu Metalowego w skali hurtowej i półhurtowej.

Handel prywatny, który działa na Ziemiach Odzyskanych od pierwszej chwili, jest obecnie właściwie w stadium organizacji swej sieci i władz kierowniczych. Do tej pory branżowe kupiectwo prywatne zrzeszało się przy Izbach Przemysłowo-Handlowych. Z danych tych Izb wynika, że ogólna ilość zerejestrowanych placówek hurtowych i półhurtowych na tych ziemiach wynosi około 200. Cyfra ta wydaje się zbyt wysoka i sądzić należy, że obejmuje ona część mylnie zarejestrowanych placówek detalicznych. W chwili obecnej są w trakcie organizacji Branżowe Zrzeszenia Kupców Żelazno-Metalowych. Podkreślić należy wzrastającą ekspansję kupiectwa z dawnych Ziem Polskich, przy czym kupiectwo Poznańskie i Pomorskie interesuje się głównie Pomorzem Zachodnim, zaś kupiectwo Krakowskie, Śląskie i Polski Centralnej — Dolnym Śląskiem.

Rozwój handlu na Ziemiach Odzyskanych wzrastać będzie równolegle z ustępowaniem wspomnianych wyżej czynników warunkujących dotychczasowe rozmiary tego handlu. Liczba mieszkańców na Ziemiach Odzyskanych wynosi obecnie 1/5 ogółu ludności w Polsce. Liczba ta wzrastać będzie na-

dal jednakże w normalnym już tempie, uzależnionym od przyrostu naturalnego i sukcesywnej repatriacji Polaków z Zagranicy. Wahania w liczbie ludności jakie miały miejsce w szerokich rozmiarach w latach 1945—1946 nie powtórzą się już, zasadnicza bowiem część akcji osiedleńczej została zakończona.

Podobnie przedstawia się sprawa rozbudowy przemysłu i komunikacji chociaż procesy rozwojowe występować tu będą silniej. Ogromny wysiłek produkcyjny, organizacyjny i finansowy jaki włożono w pierwszych 2-ch latach po zakończeniu działań wojennych ustąpi miejsca planowej i sukcesywnej rozbudowie przemysłu. Ostatnim wreszcie momentem umożliwiającym rozwój obrotów handlowych jest wyczerpywanie się remanentów poniemieckich przy równoczesnym wzroście zapotrzebowania na artykuły metalowe i to zarówno typu konsumcyjnego jak i inwestycyjnego. W ten sposób stworzone zostaną stałe podstawy dla działalności kupieckiej, opartej na normalnej analizie rynku i trwałych elementach kalkulacyjnych.

Przystosowanie sieci terenowej, wszystkich sektorów uzupełniających się wzajemnie, jest jednym z głównych warunków rozbudowy handlu na Ziemiach Odzyskanych. Dotychczasowy stan rzeczy w tej dziedzinie wymagać będzie ze strony wszystkich sektorów poważnych wysiłków; sieć ta bowiem nie posiada jeszcze cech planowej organizacji i powstawała w dużym stopniu w zależności od istnienia placówek poniemieckich i remanentów poniemieckich, co wobec zmienionej struktury gospodarczej tych ziem oraz innego rozmieszczenia ludności nie daje sieci terenowej, dostosowanej do aktualnych potrzeb handlowych. Szczególną uwagę zwrócić należy na okręg Zachodnio-Pomorski a przede wszystkim Mazurski, który na ogół pozbawiony jest właściwie rozmieszczonych placówek. Stosunkowo najlepiej przedstawia się w tych rejonach sieć handlu spółdzielczego.

Jak wiadomo w celu ożywienia życia gospodarczego na Ziemiach Odzyskanych Państwo prowadzi specjalną politykę stosowania ulg i popierania polityki gospodarczej. Rezultaty tej akcji dają już wyniki, które w najbliższym czasie znacznie się powiększą. Dowodem tego na odcinku handlowym jest ekspansja kupiectwa z innych terenów i rozwój działalności placówek kupiectwa miejscowego. Ocena tej akcji Państwa i to nie tylko od strony teoretycznej ale co najważniejsze i praktyki jest przez najbardziej zainteresowane koła inicjatywy prywatnej uznana jak najbardziej pozytywnie. Po ustaleniu ostatecznym stanu prawnego placówek prywatnych, kupiectwo posiadać będzie pełne podstawy do rozbudowy swej działalności.

Reasumując powyższe rozważania odnośnie handlu arykułami metalowymi na Ziemiach Odzyskanych, po pierwszym okresie penetracji można już dziś mówić o zaawansowaniu organizacyjnym tego handlu i rozpoczęciu prawdziwego startu po ogólnej stabilizacji gospodarczej na tych ziemiach. W miarę jej potęgowania się handel znajdować będzie coraz korzystniejsze warunki a udział obrotów handlowych Ziem Odzyskanych w ogólnych obrotach artykułami Przemysłu Metalowego stanowić będzie odsetek właściwy, uzasadniony liczbą mieszkańców i uprzemysłowieniem tych Ziem.

Ł. K.

Państwowe Składy Hurtowe

dla Masowych Artykułów Przemysłu Metalowego

W nowym modelu gospodarczym Polski nie tylko produkcja, lecz również i handel — są w rękach Państwa czynnikami wywierającymi wpływ na kształtowanie się naszej sytuacji ekonomicznej.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż jeśli wielki i średni przemysł zostały upaństwowione — to Państwo, jako największy producent, nie może pozostawić wolnej grze sił dalszych losów wytworów prowadzonego przez siebie przemysłu, — na drodze od miejsca produkcji do odbiorcy, Z punktu widzenia gospodarki społecznej nie jest bowiem rzeczą obojętną w jaki sposób artykuły przemysłowe docierają do rąk obywatela, dla którego są przeznaczone.

W pierwszym okresie budowy życia gospodarczego — po tak ogromnych zniszczeniach w naszym kraju, w wyniku ostatniej wojny światowej — należało i można było jedynie walczyć w pierwszym rzędzie o jak najszybsze uruchomienie zakładów fabrycznych zdewastowanych i ograbionych z maszyn przez okupanta. W tym pierwszym etapie handel wytworami państwowych fabryk — organizowany był przez Centralne Zarządy poszczególnych gałęzi przemysłu, w zależności od warunków i potrzeb danej branży.

Wygraliśmy już bitwę o wielkość produkcji a rozpoczęliśmy bitwę o jakość wyrobów oraz o handel wyrobami przemysłowymi, oparty na zdrowych podstawach.

Obecnie przystępujemy do drugiej fazy działalności przemysłu państwowego tj. do akcji mającej na celu: podniesienie poziomu jakości wyrobów, unormowanie cen, oraz lepszą organizację handlu w zakresie artykułów przemysłowych, produkowanych przez państwowe zakłady wytwórcze.

W ramach ogólnej akcji organizacyjnej handlu państwowego, powołana została do życia Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego.

Ma ona, między innymi, za zadanie: koordynowanie i ujęcie w jedną całość dystrybucji wytworów przemysłu metalowego, (dotychczas prowadzonej za pośrednictwem 6-ciu niezależnych od siebie Central Zbytu i 8-miu Wydziałów Sprzedaży przy Zjednoczeniach) oraz przez rozbudowę hurtowych składów branżowej sieci handlu państwowego.

Sieć ta podporządkowana całkowicie (składy własne) lub w zakresie polityki handlowej współkierowana przez CHPM (składy PPSZ), stanie się instrumentem operatywno-handlowym na rynku. W ten sposób realizowana będzie teza XIX 3-letniego Planu Gospodarczego, wskazująca na konieczność zwiększenia działalności Państwa w zakresie handlu.

Przedwojenne składy niezależnie od tego, czy prowadziły wyłącznie wyroby hutnicze czy też wyroby przemysłu metalowego, czy też jedne i drugie łącznie — zostały przeważnie przejęte przez Centralę Żelaza i Stali, oraz uzależnione od niej Państwowe Przedsiębiorstwo Składów Żelaza. Część dawnych składów branży metalowej przejęło poza tym „Społem" i „Państwowa Centrala Handlowa". Wszystkie te składy posiadały z czasów okupacyjnych remanenty poniemieckie, które stały się podstawą stworzenia kapitałów obrotowych tych składów. Prócz tego istniały składy poszczególnych Central Zbytu przemysłu metalowego, jako jednobranżowe placówki państwowe.

W tym stanie rzeczy rozbudowa składów artykułów metalowych oprzeć się musiała na istniejących własnych składah przemysłu metalowego oraz na placówkach metalowych przejętych przez inne instytucje, Centrale głównie PPSZ. Składy własne są bezpośrednio kierowane przez CHPM, pozostałe zaś placówki państwowe pracują na podstawie specjalnej umowy, rezerwującej CHPM wgląd i dyspozycje w rozdziale towarów.

Na odcinku składów własnych wchodziły w grę artykuły i branżowe składy:

I. Biura Sprzedaży Śrub, Nitów, Okuć Budowlanych i Części Kutych,

II. Biura Sprzedaży Wyrobów Blaszanych,

III. Biura Sprzedaży Gwoździ, Drutu i Czarnych Narzędzi,

IV. Biura Sprzedaży Odlewów,

V. Biura Sprzedaży Narzędzi Tnących.

Po przezwyciężeniu trudności organizacyjnych i finansowych przejęto i skomasowano składy w: Krakowie, Poznaniu, Gdańsku, Wrocławiu, Katowicach i Szczecinie. W organizacji składy w Warszawie i Lublinie.

W myśl zasady rentowności i oszczędności Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego dąży do takiej organizacji swych składów, by przez komulację kosztów administracyjnych wielobranżowych magazynów ,zaopatrywanych przez branżowe Biura Sprzedaży) — osiągnąć mniejsze koszty ogólne dostosowane do faktycznie wykazywanych obrotów.

Konieczność pełnego wyzyskania posiadanych już pomieszczeń składowych w sektorze państwowym oraz nakaz oszczędności spowodowały nawiązanie współpracy pokrewnych branż hutniczej i metalowej na odcinku zaopatrywania istniejącej sieci państwowych składów. Jako rezultat dobrze zrozumiany nadrzędnych potrzeb pełnego zaopatrzenia i posiadania równomiernie rozmieszczonej sieci składów — powstało porozumienie między Centralą Handlową Przemysłu Metalowego i Centralą Żelaza i Stali oraz podległym jej Państwowym Przedsiębiorstwem Składów Żelaza. Na skutek tego porozumienia sieć składów państwowych przemysłu metalowego uzupełniona będzie dalszymi składami, prowadzonymi przez Centralę Żelaza i Stali wzgl. PPSZ.

Łączna sieć państwowych składów wielobranżowych w zakresie wyrobów metalowych obejmować będzie początkowo 20 punktów. W wypadku konieczności i potrzeby CHPM w rozbudowie sieci handlu państwowego opierać się będzie ewentualnie również o placówki innych instytucji handlu państwowego, na niektórych odcinkach branżowo zbliżonych.

Równomiernie rozłożona państwowa sieć hurtowych składów branży metalowej będzie mogła być miarodajnym sprawdzianem rejonowych potrzeb rynku oraz realizować wytyczne wymogów ogólnogospodarczych, przez:

1) umożliwienie prowadzenia analizy rejonowych potrzeb rynku,
2) decentralizację i usprawnienie rejonowego zaopatrzenia miejscowego przemysłu państwowego i uznanych odsprzedawców,
3) planowość wykonania zaopatrzenia z uwzględnieniem ważności i pilności zaspokojenia potrzeb poszczególnych rejonów i państwowych odbiorców,
4) współdziałanie i koordynację rejonowego zaopatrzenia między sektorem państwowym. spółdzielczym i prywatnym.

Jeżeli do 20 hurtowych składów państwowych dodamy kilkadziesiąt hurtowych punktów sprzedaży artykułów masowych przemysłu metalowego zaopatrujących spółdzielczość przez „Społem" oraz ca 70 uznanych firm prywatnych — będziemy mieli wzajemnie uzupełniającą się sieć składów branżowych w zakresie artykułów metalowych sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego na szczeblu hurtowym.

ROLA SPÓŁDZIELCZOŚCI

w dystrybucji żelaza i wyrobów metalowych w latach 1945—1947.

A) Rozwój spółdzielczości po odzyskaniu Niepodległości.

Jednym z podstawowych zadań spółdzielczości jest dążenie do zastąpienia gospodarki kapitalistycznej gospodarką spółdzielczą.

Rozkwit spółdzielczości wszelkiego typu po odzyskaniu Niepodległości świadczy, że zrozumienie ideałów spółdzielczych oraz korzyści jakie daje spółdzielczość masom pracującym przeniknęły do szerokich warstw naszego społeczeństwa. PKWN oraz KRN kładąc fundamenty pod strukturę gospodarczą Odrodzonej Polski wyznaczyły spółdzielczości szereg zadań o kapitalnym znaczeniu dla przyszłego rozwoju ekonomicznego naszego kraju. Trzyletni Plan Spółdzielczy, realizowany w ramach Trzyletniego Planu Ogólno-państwowego, skonkretyzował i ujął cyfrowo zadania spółdzielczości na najbliższe lata. Przyjmując, że rozwój naszego życia gospodarczego odbywać się będzie na trzech ściśle związanych ze sobą płaszczyznach, tj. państwowej, spółdzielczej i prywatnej, spółdzielczość uznaje całkowicie wagę zadań powierzonych sektorowi państwowemu oraz dąży do objęcia ruchem spółdzielczym jak najszerszych mas naszego społeczeństwa w ramach planu ogólnopaństwowego.

B) Udział spółdzielczości w zaopatrzeniu kraju.

Współpraca spółdzielczości z sektorem państwowym w zaopatrzeniu kraju była od odzyskania Niepodległości bardzo ścisła.

Jeszcze w czasie trwania działań wojennych nowe „Społem" wyłonione z przedwojennych central spółdzielczych rozpoczęło pod kierunkiem starych działaczy spółdzielczych rozbudowę własnej sieci dystrybucyjnej wyrobów hutniczych i metalowych.

W pierwszych miesiącach po Wyzwoleniu, kiedy przemysł państwowy nie miał jeszcze zorganizowanej sieci dystrybucyjnej, spółdzielczy aparat handlowy przejął na siebie niemal wyłącznie cały ciężar rozprowadzenia wyrobów przemysłowych i zaopatrzenia ludności miejskiej w artykuły rolnicze. Z biegiem czasu Rząd powierzył spółdzielczości szereg akcji zleconych, w ramach których dystrybucja wyrobów hutniczych i metalowych odgrywała zawsze bardzo poważną rolę. Przy uruchamianiu wymiany „Przemysł dla wsi" w lipcu 1946 r. powierzono Oddziałowi Żelaza „Społem" do rozporządzenia od 80% do 100% przyznanych na ten cel kontyngentów.

C) Organizacja sieci dystrybucyjnej „Społem".

„Społem" jako zrzeszenie gospodarcze Spółdzielni R. P. obejmuje przeszło 10.000 Spółdzielni różnego typu. W grubszych zarysach można podzielić placówki spółdzielcze, objęte siecią organizacyjną „Społem" na dwie zasadnicze grupy:

1) Spółdzielnie o charakterze handlowym, a więc Spółdzielnie Spożywców, Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe itp.,
2) Spółdzielnie o charakterze przemysłowo-wywytwórczym. Do tej grupy zaliczamy również zakłady przemysłowe „Społem", liczące kilkaset fabryk konserw, środków odżywczych, mebli itp., oraz młynów, kaszarń, gorzelni itp.

Stosownie do zakresu pracy poszczególnych placówek, Centrala „Społem" dzieli się na Wydziały:

Spożywczy,
Rolniczy,
Przemysłowo-Rolny, Produkcji,
Handlu Zagranicznego itp.

W ramach „Społem" wydzielono szereg placówek o charakterze specjalnym, tworząc z nich samodzielne Oddziały Centrali, jak np. Oddział Żelaza, Węglowy, Techniczno-Budowlany itp., mają one koncentrować całość zaopatrzenia spółdzielni terenowych w wyroby przemysłowe, zabiegać o uzyskanie kontyngentów w C. U. P-ie, rozprowadzać nabyte wyroby przemysłowe możliwie rwónomiernie i stosownie do rzeczywistych potrzeb terenowych.

D) Organizacja dystrybucji żelaza i wyrobów metalowych.

W ramach wyżej podanego schematu organizacyjnego, Oddział Żelaza Centrali „Społem" przeprowadza zakupy i zajmuje się dystrybucją wyrobów metalowych w ramach zapotrzebowań zgłaszanych przez placówki terenowe.

Na szczeblach niższych dystrybucja odbywa się w sposób następujący:

Spółdzielnie terenowe składają zamówienia na wyroby hutnicze i metalowe w odpowiednich referatach przy Okręgowych Oddziałach Rolniczych, (placówki wojewódzkie) które z kolei przekazują zamówienia już opracowane do Oddziału Żelaza Centrali w ramach rozdzielników ilościowych, wyznaczonych dla poszczególnych województw na podstawie uzyskanych przez Centralę kontyngentów. W obecnej chwili poza 14-ma wojewódzkimi placówkami półhurtowymi i detalicznymi, prowawiednio fachowo-wyszkolonym **personelem** i dużymi magazynami, spółdzielczość rozporządza około 300 placówkami hurtowymi i detalicznymi, prowadzącymi systematycznie handel wyrobami hutniczymi i metalowymi oraz 150 placówkami, które prowadzą tylko pewne asortymenty żelaza i wyrobów metalowych.

Personel placówek spółdzielczych jest stale doszkalany zarówno ideowo jak i zawodowo. W poszczególnych Okręgach urządzane są Zjazdy informacyjne i kursy fachowe. W akcji tej szczególnie duży udział bierze Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. W ramach Spółdzielczego Planu Trzechletniego przewidziana jest dalsza rozbudowa składów rejonowych oraz sklepów branżowych w ośrodkach miejskich i wiejskich.

Sieć dystrybucyjna na szczeblu poniżej województwa przedstawia się następująco:

a) Spółdzielnie rejonowe (Oddziały „Społem", Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe) w większych miastach powiatowych i miasteczkach bardziej gospodarczo aktywnych.
b) Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej lub Rolniczo-Handlowe w miasteczkach mniej aktywnych, położonych zdala od stacji kolejowej.
c) Spółdzielnie gminne i wiejskie.

Ze względu na rolniczy charakter naszego kraju trudno jest rozgraniczyć asortymentowo w miastach powiatowych oraz w miasteczkach spółdzielnie wiejskie od miejskich, gdyż tylko w większych miastach rozgraniczenie takie jest możlwe. O ile więc w ośrodkach wiejskich przeważa typ spółdzielni o charakterze rolniczo-handlowym, to w dużych ośrodkach miejskich obok hurtowni artykułów żelaznych potrzebnych rolnikom istnieje gęsta sieć spółdzielni spożywców, które prowadzą asortymenty wyrobów żelaznych i gospodarstwa domowego, odpowiadające wymaganiom ludności miejskiej.

E) Udział Spółdzielczości w ogólnej dystrybucji wyrobów hutniczych i metalowych.

Udział wszystkich placówek spółdzielczych w ogólnych obrotach ogólno-rynkowych przemysłu hutniczego i metalowego wynosił w 1946 r. około 40%. O ile jednak weźmiemy pod uwagę, **że spółdzielczość polska stoi na trzecim miejscu na świecie pod względem wysokości obrotów,** oraz że liczba spółdzielni przekracza 10 tysięcy, a liczba spółdzielczych zakładów wytwórczych wynosi ok. 3 tysiące, to udział spódzielczości w dystrybucji wyrobów hutniczych i metalowych jest raczej skromny w stosunku do roli jaką spółdzielczość odgrywa w naszej strukturze gospodarczej.

Analizując cyfry obrotów „Społem" wyrobami hutniczymi i metalowymi w latach 1945/47 należy mieć na uwadze, że nie wszystkie Centrale spółdzielcze należą do „Społem". Szereg spółdzielni ze względu na ich specyficzny charakter, jak np. spółdzielne zamknięte przemysłu węglowego i hutniczego, spółdzielnie wojskowe, „Społeczne Przedsiębiostwo Budowlane" (SPB), „Czytelnik" itp. pozostają poza ramami organizacyjnymi „Społem". Niemniej prace nad racjonalnym wykorzystaniem spółdzielczego aparatu dystrybucyjnego trwają i w 1947 r. szereg central spółdzielczych powierzyło rozprowadzanie, przyznanych im kontyngentów wyrobów hutniczych i metalowych, Oddziałowi Żelaza Centrali „Społem".

Obroty „Społem" wyrobami hutniczymi i metalowymi wynosiły:

	W roku		
	1945	1946	I/1947
wyroby hutnicze i metalowe	135	1121	1299
maszyny rolnicze	100	544	900
Razem:	235	1665	2199

Aczkolwiek powyższe cyfry nie obejmują, jak już wspomnieliśmy, obrotów innych central spółdzielczych o charakterze specjalnym, są jednak na tyle wysokie, aby dać zarys roli, jaką odgrywa spółdzielczy handel wyrobami hutniczymi i metalowymi w naszym życiu gospodarczym po wojnie. Należy również podkreślić, że rozprowadzane przez „Społem" wyroby żelazne i metalowe w olbrzymiej swej większości służą do bezpośredniego zaopatrzenia wsi i mimo, iż zarówno władze państwowe jak i przemysł z największą troską traktują potrzeby zarówno rolnictwa jak i spółdzielczości, przydzielane „Społem" w latach 1945/47 ilości żelaza i wyrobów metalowych nie pokryły rzeczywistych potrzeb spółdzielczych placówek miejskich i wiejskich.

Ogromne zniszczenie naszych miast i wsi, zniszczenie i zużycie w ciągu kilku lat wojny narzędzi pracy rolnika, powoduje nieustanny nacisk placówek dołowych w kierunku zwiększenia dostaw wyrobów hutniczych i metalowych, zarówno dla odbudowy i konserwacji budynków i narzędzi pracy, jak i dla bezpośredniej produkcji płodów rolnych.

B. T.

Poprzęcki Miron, Warszawa.

Dezyderaty Zorganizowanego Kupiectwa
Branży Żelaznej i Metalowej

Przed omówieniem szczegółowych dezyderatów kupiectwa naszej branży, należałoby ściśle ustalić miejsce, jakie winien zajmować handel w naszej gospodarce narodowej.

W dotychczasowej naszej praktyce spotkaliśmy się i w dalszym ciągu się spotykamy, z pomniejszaniem i niezrozumieniem handlu, jako czynności gospodarczej.

Zostawiając na boku samą definicję handlu, stwierdzić należy, że handel jest równie ważnym dziełem gospodarki, jak produkcja i bez właściwie zorganizowanego, fachowo prowadzonego i na życiowych zasadach opartego handlu, nie możliwe jest zaopatrzenie rynku, przy bardzo nawet dobrze rozwiniętej produkcji.

Celem i zadaniem kupca, bez względu na to, czy kupcem tym jest spółdzielczość, państwo, czy tak zwana inicjatywa prywatna, jest **zaopatrzenie klienta,** a nie rozprowadzenie wyprodukowanych towarów, jak to się dotychczas sądzi, tak samo zresztą, jak celem gospodarki przemysłowej nie jest sama tylko produkcja, a zaspokojenie potrzeb ludzkich.

Wychodząc z powyższego założenia, stwierdzić należy, że handel jest czynnikiem regulującym stosunki między produkcją, a konsumcją, instrumentem inspirującym, informującym i w dużym stopniu kierującym przemysłem.

Przy tak pojętych celach i zadaniach handlu, należałoby zasadniczo zreformować dotychczasowy stosunek do kupca, który uważany był dotąd jako pośrednik tylko między producentem a konsumentem. Pojęcie handlu jako „zawodowego pośrednictwa w celach zysków względnie mechanicznie ujętej dystrybucji, musi ustąpić **nowoczesnej definicji handlu jako „przetwarzania towarów w czasie i przestrzeni",** co wiąże się z ustaleniem zasady, że handel pomnażając wartość dóbr produkcyjnych ma równe prawa w gospodarce z produkcją, która pomnaża ich ilość. **Jest to główny i naczelny dezyderat zorganizowanego kupiectwa,** odnoszący się nie tylko do naszej branży, ale do całości handlu bez względu na kapitały w tym handlu zainteresowane, a więc bez względu na to, czy trudni się nim spółdzielczość, państwo, czy kupiec prywatny. Bez ustalenia i wprowadzenia w życie tej zasady, handel ciągle traktowany będzie, jako funkcja podrzędna w gospodarce wskutek czego szwankować będzie zarówno produkcja, jak zaopatrzenie.

Drugą równie ważną i zasadniczą sprawą obchodzącą zorganizowane kupiectwo, jest sprawa **zamierzonego i przeprowadzanego obecnie planowania dystrybucji.**

Jeżeli gospodarka planowa ma na celu — poprzez pełne zatrudnienie wszystkich czynników gospodarczych i sprawiedliwy podział dochodu społecznego — maksymalne zaspokojenie potrzeb człowieka, to przy **planowaniu dystrybucji** należy wychodzić nie z planów produkcyjnych, ale mieć na uwadze, przede wszystkim cel ostateczny, t. j. **zaspokojenie potrzeb.**

Zastanówmy się w jakim stopniu możliwe jest planowanie dystrybucji bez naruszenia tego naczelnego celu gospodarki planowej. Otóż o ile planowanie produkcji oparte jest na wzajemnym stosunku trzech zasadniczych czynników produkcyjnych t. j. pracy, kapitału i surowców, to **planowanie dystrybucji musi mieć na względzie przede wszystkim człowieka i zaspokojenie jego potrzeb.** Jasnym jest, że najlepiej nawet rozwinięta produkcja nieuwzględniająca struktury ludnościowej, charakteru spożycia, zapotrzebowania, gustów i przy-

zwyczajeń a ograniczająca się tylko do mechanicznego rozdzielnictwa wyprodukowanych towarów nieodwołalnie musi spowodować planowanie konsumcji, a więc ograniczenie w zakresie wyboru spożycia. Jak twierdzi prof. O. Lange, ustrój ograniczający wolność wyboru spożycia i obioru zawodu, byłby zdolny do funkcjonowania, ale ustroju takiego „nie tolerowałby żaden naród cywilizowany". Otóż stwierdzić należy, na podstawie dotychczasowych obserwacji, że planiści nasi wypróbowawszy sił swoich na planowaniu produkcji, usiłują schematy i założenia planów produkcyjnych zastosować do całości życia gospodarczego i pod tym kątem widzenia zorganizować dystrybucję. Żądania, jakie otrzymaliśmy w zakresie planowania dystrybucji w naszej branży, **wyznaczają ścisłe i bardzo wąskie ramy w zakresie specyfikacji towarów.** Mamy opracować typy przedsiębiorstw zajmujących się rozsprzedażą towarów żelaznych i metalowych, przy czym charakterystyka tych przedsiębiorstw została ograniczona zaledwie do 9-ciu typów. Rzecz prosta, że gdyby plany tego rodzaju miały być wprowadzone w życie, to odbiorcy takich przedsiębiorstw byliby skazani na zaopatrywanie się tylko w nieliczne rodzaje towarów względnie na poszukiwanie ich we wszystkich możliwych miejscowościach, gdzie one mogłyby się znajdować.

Schematy placówek dystrybucyjnych, opracowane nawet bardzo dokładnie, z uwzględnieniem warunków terenowych, zagęszczenia ludności, jej charakteru zawodowego, rejonów ciążenia gospodarczego i zwyczajów lokalnych, nie uwzględnia nigdy czynników najbardziej zasadniczych bo psychologicznych. Poza tym zaś nie uwzględnią ciągłych zmian gospodarczych zachodzących na terenie całego kraju. Niewątpliwie wprowadzenie w życie tego rodzaju schematów, zamiast ułatwić i uprościć zaopatrzenie, stworzy dla niego tylko sztuczne i sztywne ramy biurokratyczne.

Sądzimy, że planowanie dystrybucji powinno się raczej oprzeć przede wszystkim na istniejącej już sieci dystrybucyjnej, której istnienie i konieczność istnienia zostało wypróbowane w najcięższym okresie organizacji naszego życia gospodarczego. W przyszłości należałoby się liczyć raczej z uzupełnieniem tej sieci i wprowadzeniem lokalnych poprawek, natomiast sprawa likwidacji już istniejących przedsiębiorstw nie może być wogóle brana pod uwagę, gdyż właściwe zaopatrzenia osiągnąć można tylko przy współzawodnictwie możliwie gęsto rozmieszczonej sieci sprzedażnej.

Trzecią sprawą obchodzącą ogół zorganizowanego kupiectwa jest ustalenie właściwych kompetencji i wzajemnej zależności władz kierujących handlem. W ciągu roku istnienia Związku, mając do załatwienia wprawdzie sprawy dotyczące tylko jednej branży, ale o najróżniejszym charakterze, przekonaliśmy się, że albo konkretne zagadnienie było opracowywane i zależało od dwóch lub trzech instytucji, albo też nie mogliśmy znaleźć żadnej kompetentnej w tej sprawie instancji.

Przechodząc następnie do **dezyderatów obchodzących już wyłącznie naszą branżę,** stwierdzić musimy, iż o ile naczelny nasz dezyderat żądający dla handlu równouprawnienia z produkcją ma być spełniony, to musi z niego wynikać **równouprawnienie dla handlu we wszystkich trzech sektorach,** spełnione więc być musi wielokrotnie deklarowane przez czynniki miarodajne **„prawo równego startu".** Nie jest ważnym kto wypełnia daną funkcję gospodarczą, ale ważnym jest jak ją wypełnia i jaką korzyść odnosi z tego cała gospodarka.

Jak dotychczas kupiectwo prywatne ma teoretycznie zapewniony dostęp do towarów masowych przemysłu metalowego. **Natomiast wytwory hutnicze i metale nieżelazne są nadal dla kupców prywatnych niedostępne,** co w dużym stopniu uniemożliwia nasycenie rynku.

Drugą sprawą, którą należałoby poruszyć jest **obowiązek traktowania zamówień kupiectwa prywatnego na równi z normalnymi bieżącymi zapotrzebowaniami wszystkich pozostałych klientów przemysłu państwowego.** Rozumiemy dobrze, że istnieją pilne zapotrzebowania gospodarki państwowej dla celów komunikacyjnych, przemysłu węglowego, czy też energetycznego, które muszą i powinny być zaopatrywane w pierwszym rzędzie. Nie widzimy jednak podstaw, aby akcja „Przemysł dla wsi", „Siewna" czy „Żniwna" miała mieć jakiekolwiek preferencje przed zapotrzebowaniami kupieckimi, skoro w rezultacie towar trafia w istocie do tego samego konsumenta.

Następnym punktem, który należałoby poruszyć **jest sprawa właściwych asortymentów.** Podać możemy konkretne wypadki, że specyfikacja towarów odsprzedanych kupiectwu prywatnemu nie uwzględnia rzeczywistych potrzeb rynkowych, a narzucana jest według istniejącej, a nie mającej zbytu produkcji. Wiadomym jest, **że fabryki dla wykonania planu produkują towary** nie najpotrzebniejsze,, ale **najłatwiejsze do wypełnienia planu.** Regułą jest, stały brak małych rozmiarów gwoździ, śrub, okuć, brak imbryków i wszelkich towarów o trudniejszej produkcji.

Związana jest z powyższym również sprawa dostawy asortymentów sezonowych. Częstokroć **kupiec prywatny oferowane ma hacele w kwietniu, a kosy na jesieni.** Podobno jest to jeden ze sposobów, służących do drenażu prywatnego rynku pieniężnego. Wątpić jednak należy, czy z punktu widzenia właściwej polityki handlowej, a nawet z punktu skarbowego zamrażanie wolnych kapitałów na czas dłuższy jest najlepszym sposobem na ożywienie życia handlowego.

Niesłychanie ciężkim i krzywdzącym kupiectwo warunkiem jest obowiązek płacenia 50%-wej zaliczki na towary już przy zamówieniu. Przy długich, bo nieraz 6-cio miesięcznych terminach dostawy, bezprocentowe więzienie gotówki jest niczym innym, jak finansowaniem olbrzymiego przemysłu państwowego przez kupiectwo. Uważamy, że wpłata całej wartości zamówienia przed odbiorem towaru, jest zupełnie wystarczającym zabezpieczeniem dla przemysłu państwowego.

Wiąże się z tym jednocześnie sprawa sprzedaży po cenach obowiązujących w dniu zapłaty, a nie po cenach obowiązujących w dniu wysyłki towaru, gdyż dotychczas stosowana praktyka, że kupiec **musiał dwu i trzykrotnie dopłacać za zakupiony towar,** jest sprzeczna poprostu z dobrymi obyczajami kupieckimi. Wysuwany w tym miejscu argument, że kupiec nie może zyskiwać na zwyżce cen, przeprowadzanej przez państwo, jest całkowicie niesłuszny, gdyż zyski tego rodzaju są tylko zyskami księgowemi, a nie znajdują swojego wyrazu w zwiększeniu masy towarowej przedsiębiorstwa.

Poruszyć wreszcie należałoby wyznaczone ostatnio marże zyskowności dla hurtu i detalu w naszej

branży. **Marże te zostały ustalone na poziomie niewystarczającym na pokrycie normalnych wydatków przedsiębiorstwa hurtowego, w detalu zaś są wręcz krzywdzące.** Projekt marż opracowany przez Związek z podaniem poszczególnych elementów kalkulacji został w swoim czasie przedłożony władzom przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupieckich. Mimo to jednak zostały zatwierdzone marże o wiele niższe, nieznajdujące uzasadnienia w kalkulacji kosztów administracyjnych kupiectwa.

W świetle ogólnie przyjętych zwyczajów kupieckich, niesłusznym nam się wydaje zajęte przez Centralę Handl. P. M. stanowisko, iż hurtownik może sprzedawać dostarczone mu towary w zasadzie tylko odsprzedawcom. Poza odsprzedawcami zaopatruje się w hurcie cały szereg przetwórców dla których stosowanie cen hurtowych bez względu na wybierane przez nich ilości towarów jest nieuzasadnione, a którym nie można odmówić zaopatrzenia. Obawa przed połączeniem hurtu i detalu w jednym ręku jest o tyle nieuzasadniona, że nawet przy tych niewielkich kwotach towarowych, jakich mogą się spodziewać hurtownicy prywatni, niemożliwym jest sprzedanie całości towaru w detalu. Argument zaś zbyt wysokich zarobków hurtownika przy połączeniu obydwóch marż zarobkowych, ma skuteczną przeciwwagę w tabeli podatku dochodowego. Nie mniej ważnym argumentem przeciwko ograniczaniu hurtownika co do wyboru zaopatrywanych klientów jest podstawowy i zasadniczy cel i zadanie kupca, jakim jest zaopatrzenie klienta. Ograniczanie kupca co do zakresu jego klienteli, a konsumenta co do swobodnego wyboru dostawcy, wydaje się być wprost nieuzasadnionym a warunki, na jakich C. H. P. M. zgadza się na zaopatrywanie przez kupca przetwórców są zbyt sztywne.

W końcu należałoby poruszyć sprawę bodaj najważniejszą dla kupiectwa naszej branży, którą jest przewidywana dla nas kwota towarowa w wysokości 200 milionów miesięcznie.

Jak wiemy, kwota ta oparta jest na dotychczasowej sumie przeciętnych naszych zakupów w centralach artykułów masowych, a więc na zakupach dokonywanych w okresie przeprowadzanych akcyj specjalnych, w których kupiectwo udziału nie brało. Nie uwzględnia ona ani możliwości finansowych ani sprawności dystrybucji i faktycznego znaczenia kupca prywatnego dla zaopatrzenia rynku, a ma na względzie tylko zapewnienie dostatecznie wysokiej masy towarowej dla pozostałych dwóch sektorów. Wziąwszy pod uwagę, że dotychczasowy system zaopatrywania w najdrobniejsze choćby ilości towarów w instytucjach państwowych przez przemysł państwowy ma być zaniechany, następnie zaś, że **„Społem" zaopatrywać będzie w towary** żelazne i metalowe **wyłącznie spółdzielnie,** stwierdzić musimy, że **z tego tytułu zwolnią się dla rynku prywatnego bardzo znaczne ilości towarów** dla których właściwym organem sprzedażnym może być tylko kupiectwo prywatne. Sądzimy, że 30%-wy udział kupiectwa prywatnego w rozprowadzeniu towarów przemysłu państwowego jest udziałem minimalnym. Wobec ustalenia marż zyskowności i ścisłych cenników, z drugiej zaś strony wobec odpowiedzialności, jaką nałożono na organizacje kupieckie za właściwe rozprowadzenie towarów, nie ma obawy pobierania nadmiernych zysków przez kupca i gromadzenie w ręku sektora prywatnego zbyt dużych kapitałów. Zyskuje natomiast przy tym Skarb Państwa, pobierający dwukrotnie wyższe podatki od sektora prywatnego niż od pozostałych dwóch.

Dezyderaty powyższe zostały opracowane przez Zarząd Związku Kupców Branży Żelaznej i Metalowej i przyjęte przez zjazd delegatów zrzeszeń na zjeździe w Sopotach, który odbył się dnia 9 sierpnia br. Związek dążyć będzie do zrealizowania i przyjęcia tych postulatów, mając na względzie, że przyczynią się one do usprawnienia dystrybucji i zwycięskiego przeprowadzenia „Bitwy o handel".

Jerzy Lindner, Bytom

Kontrola i Finansowanie Przemysłu Metalowego

przez Narodowy Bank Polski

Zbliża się ostatni miesiąc trzeciego kwartału, tego kwartału w którym w myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów oraz decyzji Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu Narodowy Bank Polski ma przejąć kontrolę i finansowanie przemysłu metalowego. Akcję tę N. B. P. rozpocznie od Zjednoczeń grupujących zakłady produkcji masowej. Stopniowo, prawdopodobnie w miesiącu wrześniu, zostaną objęte dalsze Zjednoczenia.

W przemyśle nie ma miejsca na improwizację i wstrząsy: wszelkie tego rodzaju poczynania powodują nieobliczalne straty, to też N. B. P. przygotowuje się starannie i ostrożnie do swojej nowej roli. Nie wystarczy uchwała lub zarządzenie — musi być przygotowany aparat, którego zadanie nie należy do najłatwiejszych. Bank korzysta w tej mierze z doświadczenia już nabytego na odcinku finansowania innych przemysłów, jednak każdy przemysł pracuje w odmiennych warunkach, dotyczy to w szczególności przemysłu metalowego, zorganizowanego w Centralnym Zarządzie tego przemysłu, a obejmującego bardzo różnorodny wachlarz produkcji. Należy także uświadomić sobie, że sposób finansowania przemysłu przez bank jest w naszym kraju systemem dotąd nieznanym i właśnie dlatego pożądana jest jak najściślejsza współpraca i obopólne zrozumienie między Zjednoczeniami a Bankiem w tym celu, by w czasie możliwie najkrótszym i bez poważniejszych zaburzeń osiągnąć harmonijny bieg pracy w przemyśle metalowym. Droga wiodąca do tego celu jest prosta: **Bank powinien zrozumieć przemysł i jego potrzeby, — przemysł — technikę bankową i jej wymogi.** Gdy to nastąpi — będą współpracować z pożytkiem dla dobra ogólnego.

Przystępując do finansowania i kontrolowania przemysłu metalowego Bank przestudiował pracę tego przemysłu w jego różnych fazach, jak zaopatrzenie, produkcja i zbyt i wydał przepisy dotyczące współpracy Banku z przemysłem metalowym.

Poniżej podajemy te przepisy do wiadomości zainteresowanych.

Kontrola Banku będzie obejmowała, niezależnie od finansowania, wszystkie instytucje przemysłu metalowego. W pierwszym okresie finansowania będzie tylko produkcja, czyli Zjednoczenia, ewentualnie w specjalnych warunkach — poszczególny zakład produkcyjny, natomiast kontrola obejmie również zaopatrzeniei zbyt. **Przedmiotem kontroli będą: rachunkowość przedsiębiorstwa, system gospodarowania, oraz osiągnięte wyniki.** Kontrolę będzie przeprowadzał Oddział Banku w którego okręgu mieści się siedziba przedsiębiorstwa.

Należy zwrócić uwagę, że gospodarowanie środkami finansowymi będzie podlegało w instytucjach nie finansowanych przez Bank takiej samej kontroli jaka będzie miała miejsce w Zjednoczeniach lub Zakładach finansowanych. **Wyraz finansowanie" oznacza nie tylko kredytowanie obejmuje on całokształt stosunków z Bankiem.** Zasadą bowiem jest, że Zjednoczenie lub zakład **może dysponować swoimi własnymi nawet środkami tylko zgodnie z planem finansowo-gospodarczym** i wydając dyspozycję Bankowi przelewu lub podnosząc ze swego rachunku żyrowego potrzebne sumy winno powołać się na odpowiednią dyspozycję tego planu. Na tym właśnie polega kontrola Banku w odniesieniu i do tych instytucji, które, posiadając dostateczną ilość własnych środków obrotowyh, z kredytu Banku korzystać nie potrzebują.

Celem umożliwienia Bankowi jego pracy wszystkie Zjednoczenia i Centrale obowiązane są przedkładać odpowiedniemu Oddziałowi NBP. kwartalne plany finansowo-gospodarcze, według wzoru Ministerstwa Przemysłu i Handlu, kwartalne preliminarze wydatków i wpływów, miesięczne sprawozdania wykonania planów finansowych ściśle odpowiadające układowi preliminarza wydatków i wpływów, obejmujące również ruch i stany materiałowe i towarowe oraz wierzytelności i zobowiązania, bilanse roczne, kwartalne i miesięczne, oraz odpisy materiałów statystycznyh przesyłanych Głównemu Urzędowi Statystycznemu.

Plany finansowo-gospodarcze oraz preliminarze wydatków i wpływów po zotwierdzeniu przez odpowiednią instytucję nadrzędną powinny być składane we właściwym Oddziele Banku do dnia 10 pierwszego mesiąca kwartału kalendarzowego.

Bank kładzie szczególny nacisk na dokładne zestawienie preliminarza wpływów i wydatków. oraz planu zaopatrzenia pod względem ilościowym i wartościowych z uwzględnieniem posiadanych zapasów i kwartalnego zużycia.

Do sporządzenia finansowego preliminarza kwartalnego Bank opracował specjalny formularz. który będzie zainteresowanym doręczony.

Jeżeli z zestawienia kwartalnego wydatków i wpływów wypadnie niedobór środków obrotowych, Bank udzieli niezbędnego kredytu. Zasadniczo kredyt będzie udzielany Zjednoczeniom. Wypadki kredytowania poszczególnych zakładów będą przedmiotem porozumienia wydziału kredytowego N. B. P. i Centralnego Zarządu Przemysłu.

Kredyt będzie udzielany na okres trzech miesięcy, w rachunku otwartym. **Instytucje w których istnieją przyrosty w zaopatrzeniu lub nagromadzone są remanenty gotowej produkcji ponad gospodarczo uzasadnione potrzeby kredytu nie otrzymują.**

Zjednoczenia i Centrale przemysłu metalowego nie mogą korzystać z kredytów poza Narodowym Bankiem Polskim.

Na potrzeby nie przewidziane w planie finansowo-gospodarczym może być przyznany kredyt specjalny lub przejściowy. Ubieganie się o tego rodzaju kredyty będzie możliwe tylko w tych wypadkach, gdy kredytobiorca przedstawi dostatecznie umotywowany dowód, że potrzebny mu kredyt przeznaczony jest na pokrycie takich wydatków lub niedoboru, który z góry przewidzić nie mógł.

Udzielony przez Bank kredyt musi być zabezpieczony.

Zabezpieczeniem może być: 1) zastaw towarowy na surowcach, materiałach, półfabrykatach, lub gotowych wyrobach, 2) weksel kaucyjny in blanco z deklaracją zaopatrzony w odpowiednie żyra, oraz 3) winkulacja należności od odbiorców.

Przy zastawie towarowym Bank ustanowi powiernika, którym może być pracownik kredytobiorcy.

Zastaw towarowy powinien być tak zabezpieczony, by nie hamował normalnego biegu produkcji i sprzedaży.

Kredytobiorcy będą korzystać z przyznanych im kredytów dopiero po wyczerpaniu własnych środków obrotowych, znajdujących się na rachunku żyrowym.

Wszelkie dyspozycje wypłat z rachunku żyrowego lub otwartego kredytu muszą być udokumentowane odpowiednimi dowodami przed lub po dokonaniu wypłaty i nie mogą przekraczać preliminowanych wydatków.

Przy dysponowaniu rachunkiem żyrowym lub rachunkiem otwartego kredytu wszystkie instytucje przemysłu metalowego obowiązuje w całej rozciągłości rozporządzenie o obrocie bezgotówkowym.

Spłatę dotychczasowych kredytów obrotowych należy wstawić do preliminarza wydatków i wpływów. Kredyty, które zostały zamrożone jako rozruchowe lub inwestycyjne winny być skonwertowane na średnioterminowe.

Wszystkie jednostki przemysłu metalowego obowiązane są do otwarcia rachunku żyrowego w Narodowym Banku Polskim i jednoczesnego zlikwidowania swoich rachunków w innych bankach.

Na rachunkach żyrowych winny być skoncentrowane wszystkie obroty pieniężne przemysłu metalowego.

Poza rachunkiem żyrowym mogą być posiadane następujące rachunki: 1) w Banku Gospodarstwa Krajowego rachunki bieżące dla operacji inwestycyjnych oraz rachunki lokacyjne dla wpłat na Fundusz Amortyzacyjny i dla przelewu wolnych nadwyżek rachunków żyrowych, 2) w P. K. O. dla przelewów na rachunki żyrowe i 3) w miejscowościach w których nie ma Oddziału N. B. P. w innych instytucjach kredytowych za zgodą N. B. P.

Bank Gospodarstwa Krajowego będzie w dalszym ciągu zajmować się rozporządzaniem kredytów inwestycyjnych oraz rozruchowych.

„Nacjonalizacja Przemysłu po wojnie"

(według artykułu L. Ewenłowa „Mirowoje Chaziajstwo i Mirowaja Polityka" Nr 4 rok 1947)

Obecny okres powojenny charakteryzuje się w odróżnieniu od okresu po wojnie 1914—1918 r. szeroką interwencją państwową w życie gospodarcze i zaistnieniem w szeregu krajów elementów kapitalizmu państwowego. Proces ten przebiega nierównomiernie, i kiedy w Stanach Zjednoczonych dokonywa się likwidacja różnego rodzaju objawów wojenno-państwowej kontroli, w Anglii wprowadza się po wojnie kartkowy system na chleb, ostrą kontrolę cen, upaństwawia się poszczególne podstawowe gałęzie przemysłu, również i na kontynencie własność państwa w dziedzinie środków produkcji wzrasta b. poważnie. Rozwój kapitalizmu państwowego w poszczególnych krajach uwarunkowany jest w sposób zasadniczy zniszczeniami i dezorganizacją gospodarczą w wyniku wojny oraz układem sił politycznych. Wzmocniony w konsekwencji wojny kapitalizm amerykański odrzuca interwencjonalizm państwa w życie gospodarcze **nawracając do podstawowego regulatora w postaci „prawa podaży i popytu".**

Jednakże i Stany Zjednoczone nie mogły wyrzec się całkowicie ingerencji państwowej, która pozostała w dziedzinie zarówno eksportu towarów i kapitałów jak też w gospodarstwie rolnym.

Po porażce konserwatystów w wyborach parlamentarnych w lipcu 1945 r. doszedł do władzy rząd laburzystów, którzy w swym manifeście wyborczym pt. „Spotkamy Przyszłość" (det Us Face the Fature) obiecali nacjonalizację Banku Angielskiego, transportu wewnętrznego, energetyki, przemysłu węglowego i hutniczego. Upaństwowienie Banku Angielskiego istniejącego od roku 1694 jako prywatna instytucja nastąpiło uchwałą parlamentu w dniu 1 marca 1946 roku.

W przemyśle węglowym angielskim zarysował się b. poważny kryzys w postaci spadku wydobycia z 292 milionów ton w 1913 roku do 189 milionów w roku 1946 oraz bezrobocie wyprzedzające inne gałęzie przemysłu. To też już w 1919 r. parlamentarna komisja proponowała przyjęcie tego przemysłu przez państwo. W marcu 1945 r. komisja specjalistów orzekła, że jedynie, modernizacja przemysłu węglowego może być wyśjciem z tej ciężkiej sytuacji, ale modernizację tę może przeprowadzić tylko państwo. Na mocy uchwały parlamentu od stycznia br. kopalnie węgla w Anglii przeszły na własność państwa. Właściciele poprzedni otrzymali jako rekompensatę 165 milionów funtów w postaci obligacji państwowych (z prawem ograniczonego obrotu na rynku). Zgodnie z aktem o nacjonalizacji utworzono państwowy zarząd przemysłu węglowego. Zagadnienie wydobycia i dystrybucji węgla prowadzi ten zarząd w myśl ogólnej polityki ustalonej przez Ministerstwo paliwa i energetyki.

Ostry sprzeciw Brytyjskiej Federacji Żelaza i Stali zmusił rząd do odłożenia nacjonalizacji hutnictwa, utworzono jedynie radę kontrolną z udziałem przedstawicieli tej federacji. Nacjonalizacja przemysłu węglowego, oraz transportu wewnętrznego spowodowały to, że 12% ogólnej liczby robotników w Anglii pracuje w przedsiębiorstwach upaństwowionych.

Wspomnieć jeszcze należy o t. zw. Borrowing Act na podstawie którego państwo ma prawo regulować inwestycje prywatne, gdyż prywatne kompanie muszą uzyskać zgodę na emisję kapitału powyżej ustalonego poziomu.

Rządy Frontu Ludowego Francji w latach 1935 i 1937 przeprowadziły upaństwowienie kolei, Zakładów budowy samolotów i uzbrojenia.

Ruch oporu w 1944 r. wprowadził nacjonalizację jako jedno z naczelnych haseł.

W okresie wyzwolenia upaństwowiono Banki Francji, cztery wielkie banki depozytowe i 9 towarzystw ubezpieczeniowych. Dwie następne ustawy przeprowadziły częściową nacjonalizację przemysłu węglowego. Całą własność i kierownictwo tego przemysłu przekazując w ręce kompanii węglowej której 51% akcji należy do państwa, a 49% do prywatnego kapitału. W zarządzie tej kompanii biorą udział również organizacje robotnicze.

Dnia 8 kwietnia 1946 r. wszystkie przedsiębiorstwa produkujące gaz i elektryczność (za wyjątkiem drobnych) we Francji i koloniach przeszły na własność dwóch państwowych instytucyj gazu i elektryczności. Państwo przejęło również znane Zakłady Samochodowe Reno (Renault) i przedsiębiorstwa produkcji motorów Gnom—Ron które skonfiskowano za współpracę właścicieli z niemcami.

W krajach, gdzie dokonała się daleko idąca zmiana w układzie sił politycznych nacjonalizacja poczyniła znacznie większe postępy. W Polsce upaństwowiono Zakłady Przemysłowe zatrudniające ponad 50 osób na jedną zmianę. W Czechosłowacji dekretem Prezydenta z dnia 24 października 1945 r. upaństwowiono wielki przemysł, kopalnie rudy i węgla, elektrownie, banki i towarzystwa ubezpieczeniowe. Na 3.000.000 ogólnej liczby robotników zatrudnia się w przedsiębiorstwach upaństwowionych ponad 60%. W Jugosławii wszystkie ważniejsze urządzenia produkcyjne stanowią własność państwa.

es-be.

Antoni Herbich, W. Brytania.

PROBLEM STALI

Od Redakcji.

Ponieważ problem stali jest ściśle związany z przemysłem metalowo-przetwórczym, zamieszczamy artykuł na powyższy temat, albowiem treść jego interesuje wszystkie branże przemysłu metalowego, jako wyjściowy problem dla rozbudowy tego przemysłu.

Zagadnienie niedoboru produkcji stali w stosunku do zapotrzebowania na wszystkich rynkach świata, jest po węglu najpoważniejszym problemem do rozwiązania dla poszczególnych państw tak w Europie, Ameryce Półn. i Południowej jak i w innych częściach świata.

Najbardziej ostro występuje to zagadnienie w W. Brytanii, w Stanach Zjedn. i niemal we wszystkich Krajach Europy.

O ile w państwach Europy, jak Francja, Belgia, Polska, Luxemburg i Niemcy głód stali może być częściowo tłumaczony tym, że produkcja w tych krajach jest znacznie poniżej poziomu przedwojennego, o tyle ten fakt nie mógłby mieć zastosowania odnośnie St. Zjednoczonych, W. Brytanii, Szwecji i Hiszpanii, gdzie produkcja, jak to wynika z tabeli 1, przekroczyła poziom (w St. Zjedn. nawet o około 50%) lub utrzymuje się w granicach ilości przedwojennej (W. Brytania).

Tabela 1. Produkcja stali i surówki w tys. tonn.

Przeciętna miesięczna	w 1939 r.	w 1945 r.	1946 r. marzec
Belgia	225	61	154
Francja	620	99	214
Luxemburg	153	27	94
W. Brytania	673	603	647
St. Zjedn. A. P.	2.670	4.094	4.013*
Szwecja	55	65	64
Polska	74	21	97
Razem	4.470		5.283
Belgia	259	61	171
Francja	657	134	297
Luxemburg	149	22	89
W. Brytania	1.117	999	1.126
St. Zjedn. A. P.	3.991	6.027	5.903
Szwecja	98	101	109
Polska	120	45	61
Razem	6.391		7.756

Z przedstawionej tabeli 1, sporządzonej na podstawie zebranych danych przez Emergency Economic Committee for Europe — wynika, że produkcja stali i surówki w wymienionych 7 krajach w sumie osiągnęła w marcu 1946 r. poziom przekraczający stan z 1939 r. Jeżeli uwzględnimy że produkcja stali i surówki naogół we wszystkich krajach stale wzrastała w następnych miesiącach 1946 roku — to łatwo możemy dojść do wniosku, że w ramach przedwojennej kwoty produkcji nie da się zaspokoić bieżącego zapotrzebowania na ten podstawowy półsurowiec.

*) strajk w hutnictwie stalowym.

Czym tłumaczyć sobie tak zwany wzrost zapotrzebowania? — Wydaje się, że nie będziemy dalecy od prawdy, twierdząc, że jest to wywołane przede wszystkim kolosalnymi zniszczeniami na różnych terenach, przez które przeszła nawała wojenna, oraz nieprodukowaniem przez czas wojny zupełnie produktów na rynek „cywilny", nie związanych ściśle z potrzebami prowadzenia wojny.

Można z grubsza powiedzieć, że 80—90%*) ogólnej produkcji stali i surówki na całym świecie w okresie działań wojenych pochłaniała wojna.

Po przeliczeniu na tonaż, przy uwzględnieniu lat wojny i wszystkich państw, biorących udział w wojnie oraz dostarczających państwom wojującym, otrzymamy, że suma zaprzepaszczonej na cele wojenne stali wyniosła zapewne 650—700 milj. ton, (t. j. mniej więcej pięcioletnią produkcję na całym świecie), a surówki zaś około 300—350 milj. ton.

Przypuszczalnie część tego tonażu została lub zostanie zużytkowana w okresie bieżącym w postaci gotowych produktów, mających zastosowanie w okresie pokojowym, jak: statki handlowe, samochody, lokomotywy, traktory, buldozery, maszyny wszelkiego rodzaju i wiele innych produktów — jednak ta uratowana część nie będzie zapewne stanowiła więcej jak jakieś 10—20% ogólnej sumy zużytej na potrzeby wojny stali i surówki.

W okresie wojny przestały pracować prawie zupełnie przemysły: budowlany, elektrotechniczny, naczyń kuchennych i sprzętu domowego, maszyn rolniczych, samochodów osobowych, rowerów i wiele innych gałęzi przemysłu metalowo-przetwórczego, związanych z potrzebami codziennymi pokojowego życia narodów.

Jeśli jednak niektóre działy tych przemysłów pracowały w okresie wojny, to ich wytwory były prawie całkowicie pochłaniane przez państwo na potrzeby więcej lub mniej związane z prowadzeniem wojny.

Nic też dziwnego, że ogromna luka, jaka powstała wskutek niezaspokajania normalnych potrzeb z różnych dziedzin życia pokojowego narodów w okresie kilku lat wojny, spotęgowana do tego jeszcze ogromnym zniszczeniem różnych urządzeń i sprzętu (koleje, mosty, zakłady wytwórcze i budynki mieszkalne), nieodzownych do utrzymania właściwego poziomu życia ludnośi oraz wymiany gospodarczej pomiędzy poszczególnymi państwami lub w obrębie któregoś z nich, **wywołuje nieproporcjonalnie duże zapotrzebowanie na stal**

*) Według Małego Rocznika Statystycznego 1939—1941 — produkcja stali na świecie wynosiła 1938 r. — 109 milj. ton, a surówki 83 milj. ton. W latach 1937 stal wynosiła 136 milj. ton, a surówka 104 milj. ton.

w stosunku do realnych możliwości produkcyjnych hut na świecie. Biorąc pod uwagę i tę okoliczność, że w miarę normalizacji stosunków gospodarzych w szeregu państw Europy i Dalekiego Wschodu i ogólnego postępu gospodarczego na całym świecie, a co za tym idzie podniesienia się stopy życiowej, zapotrzebowanie na stal i surówkę będzie stale wzrastało i dlatego też należy się liczyć o ile oczywiście nie nastąpi w międzyczasie ogólne przesilenie gospodarcze w świecie, **że dysproporcja między zapotrzebowaniem** na te dwa ściśle ze sobą związane półsurowce, **a bieżącą produkcją może potrwać jeszcze dłuższy czas.**

Na uzasadnienie tego wniosku najbardziej przekonywujących faktów dostarczyć może sytuacja na rynkach poszczególnych państw, w szczególności głównych producentów i konsumentów stali i surówki.

Tak więc, Stany Zjednoczone, zajmując czołowe miejsce na świecie, są obecnie prawie u szczytu swoich możliwości produkcyjnych (95—96%) stali. W 1946 r. produkcja stali wyniosła 66,5 milj. ton, a surówki około 45 milj. ton. Wysokość produkcji byłaby wyższa gdyby nie strajki. Miesiące styczeń—marzec w 1947 r. dały w sumie około 21 milionów ton stali, co stanowi wzrost w porównaniu z 1946 r. o prawie 27%. W okresie wojny powstało wiele nowych firm (między innymi państwowe), produkujących stal i surówkę, a duża ilość istniejących hut została znacznie rozbudowana. Dzięki tym inwestycjom produkcja stali w okresie wojny wzrosła w Stanach Zjedn. o przeszło 50%. W chwili obecnej zapotrzebowanie na stal rynku wewnętrznego jest tak wielkie że tylko nieduża ilość stali może być przeznaczona na eksport.

Fakt, że St. Zjednoczone nie mogły się podjąć dostawy 1 miliona ton blach dla W. Brytanii w 1947 r. — najlepiej charakteryzuje sytuację rynku amerykańskiego na odcinku możliwości produkcyjnych, jak również samej konsumcji wewnętrznej.

W drugiej połowie 1947 r. ma być oddanych szereg nowych pieców i stalowni do użytku, ale z góry wiadomo, że produkcja ich zostanie całkowicie pochłonięta przez rynek wewnętrzny. Najbardziej brak stali (blachy) odczuwa przemysł samochodowy, który, na skutek niedostatecznych dostaw przez huty, nie jest w możności zaspokoić ogromnego zapotrzebowania na samochody, w szczególności na osobowe, tak rynku wewnętrznego jak i zagranicznego.

Na podstawie oświadczenia G. Romney, dyrektora naczelnego A. M. A. (Stowarzyszenie Producentów Samochodów) przemysł samochodowy St. Zjednoczonych stracił okazję do wyprodukowania 1,400.000 samochodów w 1946 r. między innymi głównie z braku blach stalowych i odlewów żeliwnych.

1947 r. będzie dużo lepszym, ale nie w takim stopniu, aby mógł zaspokoić zapotrzebowanie wszystkich gałęzi przemysłu metalowo-przetwórczego. Specjalnie odczuje brak stali i żeliwa w dalszym ciągu przemysł samochodowy, elektrotechniczny i częściowo budowlany. Dla pełniejszego zobrazowania sytuacji na rynku metalowym St. Zjedn. warto dodać ten charakterystyczny fakt, że pokrycie zapotrzebowania na stal lub żeliwo w jednej z gałęzi przemysłu metalowo-przetwórczego wywołuje brak tych półsurowców w innej gałęzi. (Przydział żelaza dla przemysłu budowy domków — wywołał protesty ze strony producentów samochodów i w konsekwencji spowoduje zmniejszenie się produkcji samochodów ciężarowych). Również budowa statków handlowych napotyka na te same trudności.

Wzrost obrotów wewnętrznej wymiany gospodarczej wywołuje konieczność rozbudowy środków transportowych, w szczególności dotyczy to kolei żelaznej, której tabor ocenia się za niewystarczający przynajmniej o 100.000 wagonów towarowych, nie mówiąc już o konieczności rozbudowy istniejących linii kolejowych oraz potrzebę budowy nowych.

Wszystko to razem wymaga bardzo racjonalnego planowania, tak jeśli idzie o rozbudowę samego przemysłu stalowego, jak również o dystrybucję stali i żeliwa dla poszczególnych gałęzi przemysłu metalowo-przetwórczego, czy to z punktu widzenia hierarchii potrzeb w sensie dalszej rozbudowy środków produkcji jak i samej konsumcji, związanej z potrzebami codziennymi szarego człowieka (budowa domków i inne).

Związek Radziecki po St. Zjedn. jest obecnie największym producentem stali i surówki. Straty poniesione przez Związek Radziecki w czasie ostatniej wojny, w szczególności w dziale samych zakładów wytwórczych, uniemożliwia zorientowanie się w jakim stopniu wpłynęły na zmniejszenie produkcji stali. Źródła przedwojenne podają, że w momencie zaatakowania Zw. Radzieckiego przez Niemcy, produkcja stali wynosiła tam około 20 milionów ton rocznie. W okresie wojny Zw. Radziecki wybudował dziesiątki nowych stalowni i wielkich pieców (Czelabińsk - Świerdłowsk). Ocenia się obecnie, że roczna produkcja stali wynosi około 18 milionów ton. W związku z ogromnymi stratami, jakie poniósł Związek Radziecki w czasie ubiegłej wojny (Ukraina i Zagłębie Donieckie) i potrzebami dalszej rozbudowy przemysłu i przeprowadzenia poważnych inwestycyj w różnych dziedzinach życia gospodarczego — produkcja bieżąca stali jest prawdopodobnie również niewystarczająca na potrzeby wewnętrzne. Fakt, że Związek Radziecki wspólnie z W. Brytanią był zmuszony wysunąć żądanie zwiększenia produkcji stali przez huty niemieckie, które by w ten sposób mogły pokrywać swoje zobowiązania płatnicze z tytułu odszkodowań wojennych wobec Związku Radzieckiego i innych mocarstw, najlepiej świadczy o potrzebach zwiększenia dostaw stali. Związek Radziecki posiada wszelkie możliwości dalszej rozbudowy przemysłu stalowego z uwagi na posiadanie bogatych złóż rudy żelaznej i węgla oraz planową gospodarkę w skali ogólno-krajowej.

Tabela 2. Wysokość produkcji stali na głowę mieszkańca w 1938 r.

Nazwa kraju	kg
Niemcy	275
Belgia	275
Stany Zjednoczone A. P.	225
W. Brytania	225
Czechosłowacja	110
Związek Radziecki	90
Polska	45
Italia	40

W. Brytania jako trzeci z kolei największy dzisiaj na świecie producent stali i surówki przechodzi obecnie wyjątkowo ciężki okres.

Jakkolwiek produkcja stali w 1946 r. była prawie na poziomie przedwojenym (13 milj. tonn), to jednak ilość ta nie wystarcza na pokrycie zwiększonego zapotrzebowania rynku wewnętrznego, których przyczyny będą omówione dalej. Jeszcze gorzej wygląda perspektywa na rok 1947. Wskutek kryzysu spowodowanego ciężką i przewlekłą zimą, produkcja stali spadnie zapewne o jakieś 1—1,5 milj. ton. Również produkcja surówki ulegnie zmniejszeniu o około 1 milion ton.

Zagadnienie produkcji stali i surówki dla W. Brytanii ma zasadnicze znaczenie z uwagi na jej specyficzną strukturę gospodarczą. W. Brytania jako ogromnie uprzemysłowiony kraj nie posiada dostatecznej ilości własnej produkcjij środków żywnościowych, których import przy uwzględnieniu obecnej ciężkiej sytuacji finansowej, jest uzależniony w znacznej mierze od rozwoju eksportu. Wytwory ze stali i żeliwa stanowią pokaźny udział w ogólnym eksporcie W. Brytanii (około 40%). Zahamowanie eksportu spowodować może ograniczenie importu produktów żywnościowych, co oczywiście odczuje przedewszystkim robotnik jako najbardziej ciężko pracujący, a dostatecznie już zmęczony istniejącym od kilku lat systemem racjonowania produktów.

W. Brytania od dawien dawna była poważnym importerem stali w formie półfabrykatów jak pręty, płyty, sztaby itp. (semifinished steel — około 600 tys. ton w 1939 r.) z Belgii, Francji, Luxemburga. Ostatnio i te źródła odmawiają dostaw, jakkolwiek były do tego zobowiązane w stosunku do przemysłu W. Brytanii na podstawie specjalnych porozumień handlowych, zawartych już po zakończeniu działań wojenych.

Projektowana rozbudowa i modernizacja przemysłu stalowego kosztem Ł. 168 milionów, której celem jest osiągnięcie produkcji stali w wysokości 16 mionów ton rocznie — wymagać będzie wiele czasu, z uwagi na niedostatecznie wysokie wydobycie węgla (190 milj. ton rocznie), trudności transportowe i brak dopływu wykwalifikowanych pracowników.

Z planu gospodarczego na 1947 rok, przedstawionego przez premiera W. Brytanii wynika, że ilość 16 milionów ton stali wystarczyłaby dopiero na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego, które jest oceniane na 9,5 miliona ton stali przerobionej (finish-steel), oraz na wzmożenie niezbędnego dla W. Brytanii eksportu w wysokości 2¼ milj. ton również w postaci przerobionej stali.

Podniesienie wysokości produkcji stali napotyka jeszcze i na tą trudność, że zdolność produkcyjna hut brytyjskich w obecnej chwili zamyka się w granicach 13—13,5 milj. ton, t. j. mniej więcej tyle, ile produkowano w czasie wojny i w 1946 r.

Brak stali, wynikający z niedostatecznej produkcji, najbardziej odczuwają przemysły: samochodowy, okrętowy, kolejowy i budowlany.

Dla lepszego zilustrowania sytuacji na odcinku tych czterech głównych konsumentów stali warto przytoczyć następujące dane:

Produkcja samochodów w 1946 roku była o 20% niższa niż w roku 1938 — pomimo, że zapotrzebowanie na samochody jest b. duże (czeka się rok i więcej w kolejce na uzyskanie nowego samochodu osobowego).

Rok 1947 będzie jeszcze goszym i spadek produkcji w stosunku do 1946 roku wyniesie zapewne 10 — 15%.

Kolejnictwo na skutek niedostatecznej renowacji i konserwacji sprzętu i linii kolejowych w okresie wojny oraz znacznego zwiększenia się przewozów kolejowych (w 1938 roku było 326 milionów milo-ton w ciągu tygodnia, podczas gdy w czasie wojny przeciętna wynosiła 450 milj. milo-ton, a obecnie około 400 milj. milo-ton) wymaga wielkich inwestycyj (stal, żeliwo odgrywa zasadniczą rolę), celem doprowadzenia do stanu, któryby sprostał zadaniu, jakie ciąży na kolejnictwie w związku z wzmożonymi obrotami wymiany gospodarczej, tak dla potrzeb rynku wewnętrznego jak i wzrastającego eksportu. Brak np. zapasowego taboru kolejowego w pewnej mierze przyczynił się do trudności transportowych, jakie przeżyła W. Brytania w czasie ostatniej zimy.

Tymczasem produkcja lokomotyw i wagonów towarowych jakkolwek utrzymuje się na poziomie lat przedwojennych, nie jest w całości przeznaczona na potrzeby wewnętrzne, lecz w dużym procencie i większym niż przed wojną jest kierowana na eksport, co nie wynika z bagatelizowania potrzeb wewnętrznych, lecz podyktowane jest koniecznością utrzymania eksportu za wszelką cenę.

Budowa wagonów osobowych — jako w hierarchii potrzeb mniej ważna — stanowi obecnie zaledwie 40% przedwojennej produkcji.

Stocznie okrętowe, które w okresie „blitzu" lotniczego wyszły wyjątkowo szczęśliwie i pomimo swoich dużych możlwości produkcyjnych, nie są w stanie powiększyć ogólnej kwoty budowy nowych statków handlowych ponad poziom przedwojenny t.j. 1 miliona ton gross rocznie, jakkolwiek potrzeby marynarki handlowej są b. duże, z uwagi na ogromne straty, poniesione przez nią w czasie wojny (3,5 miliona ton gross netto).

W. Brytania, która w okresie przedwojennym czerpała poważne zyski z przewozów morskich, dzisiaj znalazła się w sytuacji, że bilans jej na tym odcinku jest deficytowy. Rok 1947 może przynieść pewne zmiany na lepsze, ale tylko wówczas, jeżeli uda się ograniczyć import — w przeciwnym razie będzie dalej dopłacała innym państwom za fracht morski. Należy podkreślić, że sytuacja byłaby jeszcze gorsza na tym odcnku, gdyby nie pomoc ze strony St. Zjednoczonych, w formie wypożyczanych statków handlowych — otrzymanych jeszcze w czasie wojny. Statki te mają być zwrócone St. Zjednoczonym w tym roku — gdyby to nastąpiło (W. Brytania robi starania o przesunięcie terminu zwrotu), to jasnym jest, że budowa statków staje się dla W. Brytanii zagadnieniem niezmiernie poważnym, a w związku z tym, problem powiększenia produkcji stali nabiera jeszcze większego znaczenia.

Budowa nowych domów i remont uszkodzonych budynków z okresu wojny nie postępuje w takim tempie, jak tego wymaga sytuacja mieszkaniowa oraz potrzeby przemysłu i różnych dziedzin życia gospodarczego i kulturalnego (szkoły). O potrzebach budownictwa najlepiej mogą świadczyć cyfry, dotyczące strat w budynkach. Otóż ogólna ilość zniszczonych lub uszkodzonych budynków w czasie wojny wyniosła cyfrę około 4.700.000.

z tego całkowicie nienadających się do odbudowy około 205.000.

Projektowana na 1947 rok budowa 240.000 domów mieszkalnych trwałych i 60.000 tymczasowych (blaszane) jest w pewnej mierze uzależniona w realizacji od terminowych dostaw stali, niezbędnej do ich budowy. Budowa natomiast zabudowań fabrycznych i innych niż mieszkalne będzie realizowana na bardzo ograniczonym odcinku, w miarę przydziału na ten cel przez Ministerstwo Zaopatrzenia (Iron and Steel Board) stali konstrukcyjnej.

Sprawa nacjonalizacji przemysłu stalowego posuwa się powoli. Nie został dotychczas jeszcze zaakceptowany przez Rząd projekt upaństwowienia przemysłu stalowego opracowany przez Ministerstwo Zaopatrzenia.

Sytuacja ta ma niewątpliwie swoje ujemne strony, choćby z uwagi na to, że odwleka się sprawa modernizacji hut stalowych, a przez to samo przesuwa się możliwość jak najszybszego zwiększenia produkcji stali, której brak może w dużym stopniu zaważyć na całokształcie życia gospodarczego W. Brytanii.

(Ciąg dalszy w Nr 9).

Budziło Br., Warszawa.

Udział Przemysłu Metalowego w Targach Zagranicznych

W handlu zagranicznym, w dzisiejszych warunkach wymiennych, jesteśmy świadkami okresu ograniczonej podaży towaru, okresu szukania wszelkich możliwych form ułatwiających jego nabycie. Sytuacja ta ma wszelkie cechy zjawiska przemijającego w niedługim czasie. W ciągu najbliższych lat wyłoni się już prawdopodobnie trudność lokowania towarów zagranicą.

Zmniejszy się przy tym jednocześnie atrakcyjność naszego wywozu surowcowego, gdyż niespotykana dotychczas koniunktura węglowa nie może się długo utrzymać.

W zrozumieniu tej sytuacji czynniki państwowe uznały za stosowne wziąć udział w tegorocznych Międzynarodowych Targach Zagranicznych w Sztokholmie. Plovdiv i Pradze, a to celem:

1) zadokumentowania naszej wytwórczości i możliwości eksportowych,
2) nawiązania kontaktu z zagranicą, celem wzmożenia naszego eksportu w przyszłości,
3) zebrania informacji co do aktywności naszej koniunktury na danym rynku,
4) zorientowania się w chłonności danego rynku na poszczególne wytwory,
5) zbadania zapotrzebowania na towary przez nasz przemysł nieprodukowane, które moglibyśmy ewent. wytwarzać,
6) zorientowania się czy i w jakim zakresie należałoby nastawić naszą produkcję do potrzeb danego rynku,
7) dla zawarcia konkretnych transakcji eskportowych.

W myśl zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu wzięcia udziału w Targach w Sztokholmie, Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego wystawi nasępujące eksponaty, mając na uwadze zapotrzebowanie rynku Skandynawskiego i nasze możliwości eksportowe:

1) wiertarko-frezarka C. W. C.
2) szkło optyczne od półfabrykatu do gotowego wyrobu,
3) wodomierze Państw. Fabryki Wodomierzy Wrocław,
4) zegary Państw. Fabryki Świebodzice,
5) radiatory,
6) wanny gat. eksport.,
7) śruby, nity, gwoździe, druty, meble stalowe.

Na Targach Praskich zaprodukowane zostaną następujące eksponaty:

1) wytaczarka Zieleniewskiego,
2) tokarki J. Strzelczyka,
3) tokarka T. P. 225 „Wiepofana",
4) tokarka T. R. 45 „Poręba",
5) frezarka F. U. 1 „Cegielski",
6) szkło optyczne (od półfabr. do gotow. wyrobu),
7) wodomierze,
8) zegary Państw. Fabryki Świebodzice,
9) pompy skrzydełkowe „Knautha",
10) wanny,
11) model wagonów parowozowych,
12) 3-y gabloty narzędzi tnących.

Opierając się na portfelu zamówień rynku bułgarkiego oraz rynków bałkańskich, jak również w celu zadokumentowania wytwórczości i możliwości eksportowych państwowego przemysłu metalowego wystawimy na Targach w Plovdiv, Bułgaria następujące eksponaty:

1) maszyny i narzędzia rolnicze z siedmiu fabryk,
2) 1 maszyna włókien. Josephy,
3) 1 lokomotywa, 1 wagon osobowy, 1 wagon lodówka, 1 wagon cysterna, 1 wagon węglarka, (2 gabloty: przedstaw. poszcz. fazy produkcji zestawów kołowych w miniaturze i prod. zespórek parowozowych),
4) narzędzia czarne: młotki, siekiery, piły, kilofy, łopaty, widły i grabie,
5) latarnie „Juppiter" lakierowane, ocynowane, wiadra ocynowane, eksponaty z huty „Silesia",
6) naczynia eksportowe emaliow. z huty „Silesia",
7) latarnie „Ideal" lakier. — 2 szt. fabr. Olkusz,
8) lampy karbidowe w 3-ch kolorach (3 szt.) fabr. Światowit,
9) szkło optyczne od półfabryk. do wyr. gotowego,
10) zegary Państw. Fabryki w Świebodzicach,
11) młynki do przecier. prod. Schmei,
12) armatura fab. Zawiercie.

Z RYNKU METALOWEGO

(rubryka stała).

RYNEK POZNAŃSKI.

Odczuwa się stały wzrost siły nabywczej. Zasadniczym odbiorcą jest sektor państwowy, który ze względu na intensywną odbudowę przemysłu, zużywa 4/5 artykułów, przeznaczonych dla zaspokojenia potrzeb okręgu. Pozostała ilość tj. 1/5 nie jest wstanie pokryć zapotrzebowań inicjatywy prywatnej, przejawiającej ożywioną działalność w związku z silnym ruchem budowlanym.

Na rynku brak jest gwoździ zwłaszcza papowych, teksów, drutu cienkiego do 1 mm, druciaków, wideł domowych i do kartofli, armatury, łączników i rur zlewowych.

Ceny wolnorynkowe są na poziomie cen urzędowych.

Składy Poznańskie należycie zaopatrzone są w stanie zaspokoić potrzeby miasta — wskazanym jest natomiast uruchomienie punktu sprzedaży w Kaliszu dla obsługi tamtejszego terenu.

RYNEK GDAŃSKI.

W związku z odbudową portów, stoczni, linii tramwajowych i kolejnictwa, sektor państwowy wykazuje zwiększoną siłę nabywczą. Naczelne zadanie chwili obecnej — przeprowadzanie inwestycyj według planu gospodarczego — oraz koniecznych remontów i reparacyj wpływa na stałe wzmaganie się popytu.

Znaczne zapoptrzebowanie wykazuje wieś, która po otrzymaniu tytułów własności zaczyna odbudowę gospodarstw rolnych, zdewastowanych szczególnie na zapleczu Gdańska i Gdyni.

Ruch ten stale się wzmaga i dojdzie do punktu kulminacyjnego po okresie żniwnym i upłynnieniu zbiorów w gotówkę.

Na rynku brak gwoździ drobnowymiarowych, okuć budowlanych, zamków i haceli, odczuwa się silne zapotrzebowanie na armaturę, łączniki, sanitaria, artykuły gospodarskie i instalacyjne.

Ustalenie marż hurtu i detalu wpłynęło na ustabilizowanie się cen i położyło kres dla dzikiego, niezorganizowanego handlu.

RYNEK WROCŁAWSKI.

Ze względu na wzmagający się ruch budowlany i ożywioną akcję odbudowy, zniszczonych działaniami wojennymi obiektów, odczuwa się wzmożony popyt ze strony sektora państwowego, szczególnie zaś zakładów fabrycznych, przedsiębiorstw budowlanych i dyrekcji kolei, oraz inicjatywy prywatnej.

Rynek nie jest nasycony, zapotrzebowanie pokrywane jest jedynie w 1/3, brak wszystkich artykułów za wyjątkiem urządzeń sanitarnych, które są w dostatecznej ilości ze względu na pozostałości poniemieckie.

Ceny na wolnym rynku ujednoliciły się dopiero ostatnio. Do tej pory w wielu składach posiadających remanenty poniemieckie, ceny były niższe od urzędowych. Sieć hurtowa dostateczna, wskazanym jest jedynie uruchomienie składów w Opolu.

RYNEK SZCZECIŃSKI.

Ogromne zniszczenia spowodowane działaniami wojennymi wpływają ujemnie na rozwój handlu.

Jedyne ożywienie wykazuje przemysł państwowy przeprowadzający odbudowę portów, stoczni oraz kolejnictwa. Ruch inicjatywy prywatnej jest niewielki ze względu na słaby rozwój prac budowlanych ograniczających się do koniecznych remontów.

Wzmożenie popytu odczuwa się w okolicach Starogardu, gdzie zasadniczym odbiorcą jest wieś, która po otrzymaniu tytułów własności zaczyna się odbudowywać i przeprowadzać inwestycje.

Na rynku brak jest śrub, okuć budowlanych, gwoździ, drutów i wyrobów łańcuchowych.

Ceny wolnorynkowe niższe od urzędowych ze względu na remanenty poniemieckie.

RYNEK KRAKOWSKI.

W związku z ożywionym ruchem budowlanym i wzmożeniem się prac przy budowie mostów, sprzętu dla żeglugi wodnej oraz sieci elektrycznych dla wsi, wzrosła siła nabywcza przemysłu miejscowego zarówno państwowego jak też prywatnego.

Uruchomienie z dniem 1 lipca Składów Własnych Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego wpłynęło korzystnie na uporządkowanie sytuacji rynkowej, gdzie dawał się odczuwać pewien chaos.

Dystrybucją towarów zajmowała się dotychczas poza firmami prywatnymi Centrala Przemysłu Mineralnego rozprowadzająca artykuły po cenach niższych od ustalonych, oraz „Społem", zaopatrujące hurtowników bez planu i nieprawnie, wprowadzając przez to pewne zamieszanie.

Jeśli idzie o gatunki i rodzaje zapotrzebowań istnieje brak armatury, rur odpływowych,, łączników, urządzeń sanitarnych zwłaszcza wanien.

Uregulowanie kwestii zbytu oraz ustalenie marż zarobkowych wpływa dodatnio na stabilizację cen, które w niektórych wypadkach ulegały przedtem wahaniom.

H. J.

W trosce o jakość wyrobów metalowych

(rubryka stała).

W poprzednim numerze „Wiadomości Rynku Metalowego" podano wyciąg z pisma jednej z fabryk obuwia w sprawie teksów maszynowych. Okazuje się, że reklamacja ta nie jest wypadkiem odosobnionym. Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego otrzymała obecnie za pośrednictwem Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego Okręgu Pomorskiego kilka pism z innych fabryk obuwia odnośnie interesujących je wyrobów produkowanych przez fabryki podległe Zjednoczeniu Polskich Fabryk Drutu, Gwoździ i Wyrobów z Drutu.

Z pism tych wynika, iż teksy maszynowe oprócz tego, że wykonywane są ze zbyt twardego materiału uniemożlwiającego roznitowanie się końca na branzlu, posiadają także inne wady niezależne już całkowicie od materiału i tak:

Niejednakową długość i grubość, zbyt tępe końce oraz niejednakowy kształt łebka. Wady te hamują znacznie pracę na precyzyjnych automatach do ćwiekowania obuwia.

Podobne wady posiadają gwoździe Nr 14/14 i 14/16 stosowane do kucia pięt butów. Gwoździe do obcasów mają przeważnie końce nacięte a nie obcięte na ostro skutkiem czego znaczny procent tych gwoździ nie nadaje się do użytku.

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego podając powyższe do wiadomości wszystkich zakładów produkujących wymienione artykuły, prosi jednocześnie o postawienie produkcji na poziomie niedającym powodów do reklamacji.

Odbiorców poszczególnych Biur Sprzedaży prosimy w dalszym ciągu o nadsyłanie cennych uwag i opinii o jakości wszelkich wyrobów metalowych co niewątpliwie przyczyni się do podniesienia technicznego poziomu produkcji fabryk.

Inż. K. S.

Wiadomości bieżące:

TARGI GDAŃSKIE.

Zadaniem Międzynarodowych Targów jest wykazanie możliwości eksportowych danego kraju. Zasadniczo powinno się je urządzać w miastach portowych i dlatego urządzenie Targów Gdańskich na naszym Wybrzeżu należy powitać z uznaniem, jako przestawienie naszego handlu z drog lądowej na morzu, do czego dążyliśmy jeszcze przed wojną, rozbudowując jedyny nasz ówczesny port Gdynię.

Wybór terminu urządzenia tegorocznych Międzynarodowych Targów Gdańskich w niespełna 3 miesiące po Targach Poznańskich i to w pełni sezonu wakacyjnego, nie możemy uważać jako szczęśliwy o czym napewno już się przekonali organizatorzy Targów.

Możemy śmiało urządzać dwa razy do roku Międzynarodowe Targi w Poznaniu i na Wybrzeżu, ale w terminach półrocznych, wiosennym i jesiennym, ustalając na każdą imprezę specjalne tylko działy naszej produkcji eksportowej.

Zasadę tę uwzględniły już obecnie czynniki rządowe wstrzymując na Targi Gdańskie wysyłkę artykułów ciężkiego przemysłu metalowego i hutnictwa, które to działy były szczegółowo reprezentowane na Targach Poznańskich.

W dzisiejszej naszej strukturze ekonomicznej Targi Gdańskie dostosowały się w zupełności do naszych możliwości eksportowych, albowiem umieszczone eksponaty obejmują wszystkie te artykuły, które w przyszłości będą podstawą naszego eksportu. Należą do nich przetwory produktów rolnych, przemysł spożywczy a w szczególności konserwowy i fermentacyjny, ze Społem na czele, rybactwo w szerokiej skali, oraz zorganizowany przez Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji przemysł artystyczno-ludowy, obejmujący ponad 5000 wzorów i modeli sztuki ludowej. Ponadto umieszczono na wystawie również artykuły masowej produkcji przemysłu metalowego jak wyroby blaszane, emaliowane i ocynkowane, odlewy, drut, gwoździe i wyroby z drutu, okucia budowlane i części kute, które możemy eksportować.

Przewidziany na tegoroczne Targi pokaz naszych stoczni okrętowych i rybackich, przy udziale towarzystw okrętowych polskich, amerykańskich i szwedzkich, oraz innych firm zagranicznych, obsługujących przemysł żeglarski wypadł słabo ale nie z winy organizatorów Targów. W ostatnich tygodniach przed otwarciem nie otrzymano terenu na wodnej przestrzeni w basenie prezydenta w Gdyni, z powodu nieoczyszczenia tej przestrzeni z min i zatopionych w czasie wojny jednostek żeglugi morskiej i rybackiej. Dlatego też udział ten ograniczono tylko do sprzętu rybackiego, umieszczonego na brzegu zatoki. Przypuszczamy jednak, że wypadek podobny nie powtórzy się już więcej i organizatorzy Targów będą mogli przeprowadzić w całości zamierzony program przygotowywanej imprezy.

Na uznanie zasługuje dokładny podział branżowy, grupujący w danym miejscu wszystkie artykuły danej branży tak pochodzenia krajowego jak i zagranicznego. Jest to dowodem fachowości osób, którzy podjęli się akcji urządzenia Targów Gdańskich. Dlatego też możemy się spodziewać, że następne Targi, urządzone w odpowiednim terminie po Poznańskich, przy pełnym poparciu czynników rządowych, które zapobiegną tegorocznym niespodziankom, spełnią w zupełności podjęte zadanie wykazania naszych możliwości eksportowych w dziedzinie przemysłów: spożywczego, artystycznego, sztuki ludowej, rybołowstwa i żeglugi.

zk.

Zjazd Kupiectwa branży Żelazno - Metalowej

W sali konferencyjnej Grand Hotelu w Sopotach odbyło się posiedzenie Ogólnopolskiego Związku Zrzeszeń Kupców Branży Żelaznej i Metalowej.

Obrady zagaił prezes Związku ob. Poprzęcki, który omówł program Zjazdu stworzenia wspólnej platformy porozumienia na podstawie wygłoszonych dezyderatów kupiectwa tej branży. Następnie prezes Izby Przemysłowo Handlowej w Gdańsku ob. Ociószyński przedstawił nowe warunki organizacji społeczno-gospodarczej, uwzględniając trzy sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny.

Prezes Związku Kupców województwa gdańskiego ob. Marchlewski jako gospodarz terenu, na którym odbywał się Zjazd, złożył uczestnikom życzenia pomyślnych obrad. W końcu dyr. Sikorski imieniem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich zapewnił zebranych, że zawód kupiecki będzie mógł być wykonywany tylko przez fachowców.

W referatach: Dezyderaty zorganizowanego kupiectwa prywatnego przedstawił ob. Poprzęcki — Sprawę zaś dostępu kupca do towarów w świetle projektów rządowych i ich realizację omówił dyr. Grabowski

W dyskusji oprócz zainteresowanych, którzy przedstawiali rozmaite potrzeby rynku, zabrał głos mgr. Bagiński nacz. dyr. C. H. P. M. który wzywał do harmonijnej współpracy, informowania o zaistniałych potrzebach rynku, jak też niedomaganiach produkcji pod względem asortymentu i jakości.

Na zakończenie delegat Min. Przem. i Handlu radca Retowski zapewnił zebranych, że czynniki nadrzędne ustosunkowują się pozytywnie do inicjatywy prywatnej i spodziewają się po niej pozytywnych rezultatów.

NOWY PIEC W PAŃSTWOWEJ WYTWÓRNI OPTYCZNEJ

W Państwowej Wytwórni Optycznej w Jeleniej Górze został uruchomiony **czwarty z kolei piec hutniczy.**

Piec ten jest w stanie pomieścić jednorazowo około 1000 kg. mieszanki, z czego otrzymuje się kilkaset kg. szkła — ilość wystarczająca na jeden dzień pracy.

ODBUDOWA 3 FABRYK WYROBÓW Z BLACHY

Zjednoczenie Wyrobów z Blachy wyremontowało i uruchomiło **3 nowe fabryki wyrobów blaszanych.**

Dwie z nich są na Ziemiach Odzyskanych w Jaworze i Malenicy k/Szpotawy, a trzecia w Warszawie. Produkować one będą naczynia blaszane, sztućce stalowe, odlewy żeliwne i armatury.

JEDNOLITY TYP WAGONÓW TRAMWAJOWYCH

Fabryki w Chorzowie i Jeleniej Górze przystąpią w najbliższym czasie do budowy nowego **znormalizowanego typu wagonów tramwajowych.**

Ciężar użytkowy wozu wynosić będzie 5.400 kgr. a maksymalna szybkość 50 km. na godzinę.

NAJNOWSZY TYP PIECÓW GAZOWYCH

Zjednoczenie Polskich Fabryk Wyrobów Blaszanych przystąpiło do seryjnej produkcji pieców gazowych - łazienkowych typu Junkersa. Typ ten ulepszony przez naszych konstruktorów, wprowadzeniem specjalnego urządzenia, daje 100% pewność zupełnego bezpieczeństwa, uniemożliwiając
wność zupełnego bezpieczeństwa, uniemożliwiając
ewentualny wybuch gazu.

Produkcja pokryje w zupełności zapotrzebowanie krajowe oraz ewentualny eksport tych pieców.

Z wydawnictw:

W numerze 3 czasopisma „Nowe drogi", będącego organem Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, ukazał się artykuł Ministra M i n c a, pod tytułem „Charakter i tendencje rozwojowe naszego przemysłu".

Nieodzownym czynnikiem uzupełnienia przemian społeczno-gospodarczych jest oprócz uspołecznienia dużego przemysłu, również przejęcie przez Państwo gestii na rynku towarowym. Zostawienie obiegu towarowego całkowicie w płaszczyźnie wolnej gry elementów kapitalistycznych, tworzy możliwość przechwytywania przez te elementy produktu dodatkowego, co w konsekwencji spowoduje ruch wsteczny w odniesieniu do specjalizacji naszego życia gospodarczego.

„Nie stawiamy sobie zadań — pisze autor — likwidacji albo administracyjnego ograniczenia rozwoju elementów rynkowo-kapitalistycznych, walczymy o poddanie ich kontroli Państwa Demokracji Ludowej, przekształcenie ich w elementy państwowo-kapitalistyczne".

* * *

Nakładem Spółdzielni Księgarskiej „Czytelnik" ukazała się w Krakowie broszura „Problematyka gospodarki planowej" — autor Paweł Z. Kozłowski.

Naświetlając głównie momenty socjologiczne i prawno-ustrojowe związane z gospodarką planową, broszura nie zawiera niemal zupełnie momentów natury gospodarczej.

Uboga nasza literatura na temat tak aktualny i doniosły — jak gospodarka planowa — nie może doczekać się jakiejś podstawowej pracy, obrazującej chociażby jedynie w sposób szkicowy całokształt zagadnień, związanych z tą dziedziną.

Niewielka teoretyczna praca prof. Drewniowskiego, nieco artykułów w prasie gospodarczej i trochę popularnych broszur — oto niemal cały bilans naszych osiągnięć w tej dziedzinie.

Praca P. Kozłowskiego nie poprawia w sposób zasadniczy tej sytuacji.

es be.

Broszury o stalach szlachetnych

Odbiorcy Stali Szlachetnej do których zaliczyć należy w wysokim stopniu Przemysł Metalowy odczuwali bardzo dotkliwie brak katalogów podręczników oraz wytycznych co do sposobu obchodzenia się ze stalami, co w konsekwencji pociągało dość znaczne marnotrastwo tego tak potrzebnego i cennego surowca, jakim jest stal szlachetna.

Zastosowanie niewłaściwego gatunku stali, wadliwa obróbka cieplna, wszystko to bardzo ujemnie odbijało się na produkcji.

Z tego względu podkreślić należy wydanie pierwszych broszur które ujmują następujące zagadnienia:

1) ogólne wiadomości o stalach szlachetnych,

2) stale szybkotnące,

3) próba iskrowa.

Broszura nr. 1. „Ogólne wiadomości o Stalach dostępny dla odbiorców stali wyjaśnia zasadniczy podział Stali Szlachetnej, wpływ poszczególnych składników na wydajność stali, oraz opisuje jasno i zwięźle wszelkie obróbki cieplne.

Broszura nr. 2. „Stale Szybkotnące" pouczają o sposobie obchodzenia się z tymi najdroższymi gatunkami Stali Szlachetnej, z których wykonuje się podstawowe narzędzia tnące jak: frezy, wiertła, noże tokarskie i szereg innych.

Broszura nr. 3. „Próba iskrowa" jest nowością pozwalającą na klasyfikację stali na podstawie snopu iskier powstającego przy szlifowaniu, bez konieczności wykonywania analizy i ma ogromne znaczenie przy sortowaniu stali lub kontroli, czy nie zaszło pomieszanie prętów stali o różnym składzie i przeznaczeniu.

Zastosowanie jej w praktyce rozwiązuje „na poczekaniu", możność określenia gatunku stali i zapewnia tem samem ciągłość pracy.

Opublikowanie tych 3 broszur nie wypełnia całego programu wydawniczego Centrostalu. W opracowaniu znajdują się dalsze broszury, które wkrótce mają się ukazać.

zk.

WIADOMOŚCI RYNKU METALOWEGO

Obniżamy ceny!

Rząd zdecydował się obniżyć ceny na szereg podstawowych dla konsumcji artykułów przemysłowych, jak: tekstylia, papier i wyroby papiernicze, skóry, drzewo i td. Obniżki objęły również szereg artykułów przemysłu metalowego o charakterze masowym, konsumcyjnym, jak wyroby emaliowane, wiadra ocynkowane, okucia budowlane, łopaty, widły, podkowy, hufnale, hacele, odlewy piecowe, maszyny rolnicze, rowery, wyroby nożownicze i tp.

Decyzja powyższa wywrze dodatni wpływ na siłę nabywczą waluty krajowej i przyniesie relatywny wzrost płac, bowiem artykuły przemysłowe, które zostały objęte obniżką, stanowią w budżetach domowych, wiejskich i miejskich znaczniejszą pozycję. Obniżka cen, zwiększając siłę kupna, spowoduje wzrost popytu na artykuły przemysłowe. Wzmożony popyt zaspokojony zostanie ze zwiększonej produkcji przemysłu państwowego. W obecnych warunkach gospodarczych obniżka cen nie oznacza zahamowania produkcji i kryzysu, lecz wzrost spożycia i stopy życiowej szerokich mas.

Obniżka cen artykułów przemysłu państwowego nastąpić mogła w wyniku pogłębienia się ogólnej stabilizacji gospodarczej, która nie ominie również rynku płodów rolnych i zwierzęcych. Dzięki obniżeniu cen przybliża się moment równowagi między płacami i cenami, przyczyniając się do podniesienia stopy życiowej — głównego celu 3-letniego Planu Gospodarczego.

Zgodnie z omawianym zarządzeniem, przemysł metalowy poda w najkrótszym czasie ścisłą specyfikację towarów, objętych obniżką w poszczególnych grupach towarowych, wymienionych w zarządzeniu, oraz poda nowe ceny hurtowe, franco stacja odbiorcza i loco fabryka.

W stosunku do istniejących cenników, zmiany nastąpią w formie poprawek względnie rabatów.

Niżej podajemy treść zarządzenia, oraz procent obniżki cen detalicznych dla poszczególnych grup artykułów metalowych:

„Na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 29 września 1947 r. od dnia 10 października Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego obniży ceny detaliczne o procent wskazany niżej w zestawieniu.

	Artykuł	% obniżki ceny detalicznej
1)	Naczynia blasz. emal. cięż. i ekstra ciężkie	8 %
2)	III gatunek nacz. blasz. emal.	10 %
3)	Wiadra ocynkowane	8 %
4)	Części kute (podkowy, hacele)	3 %
5)	Hufnale	15 %
6)	Wkrętki do drzewa	10 %
7)	Okucia budowl. jak: żel. podp., spin., śruby szw., zasuwy do wpusz. i zakr. kl. żel., klucze do zakr., oliwki i półol. mosiężne, szyldy mosiężne, roz. do kl. klam., mos. z szyld., zawiasy, zawiasy powozowe, zawiasy typ W-ski	10 %
8)	Łopaty, szpadle i cz. narz. podkówki	10 %
9)	Meble stalowe	14 %
10)	Meble stalowe lak.	14 %
11)	Zamk. błysk. z mas. galalitowej	20 %
12)	Odlewy piecowe	15 %
13)	Sur. odl. do masz. rolniczych	20 %
14)	Rowery	15 %
15)	Wyroby f-my Gerlach	10 %
16)	Wyroby f-my Ołdakowski	10 %
17)	Wyroby f-my Kisling	10 %
18)	Maszyny rolnicze:	
	kieraty	10 %
	młocarnie	10 %
	wialnie	10 %
	sieczkarnie	10 %
	parniki	10 %

Towary wysłane po dniu 9 października br. fakturowane będą w/g nowych cen.

Z dniem 10 października towary objęte obniżką sprzedawane będą we wszystkich ogniwach dystrybucyjnych po obniżonych cenach".